Wiadomości Gródeckie
Haradockija Nawiny

Gazeta o Ziemi Gródeckiej i jej Mieszkańcach • Nr 3 (268) • marzec 2019 • Cena 4,00 zł

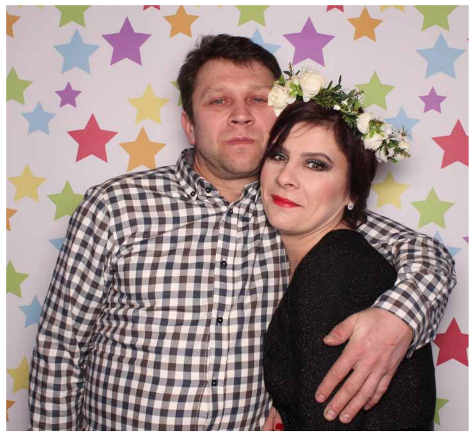
●Karnawałowy Bal Charytatywny ●Wieczór poezji przy blasku świec ●Powrót po 100 latach ●Wspomnienia Nathana Hecht ●Strażaczki ● Ślepa rybka, goła Zośka, małodziwo...



Rys. Maria Mieleszko

















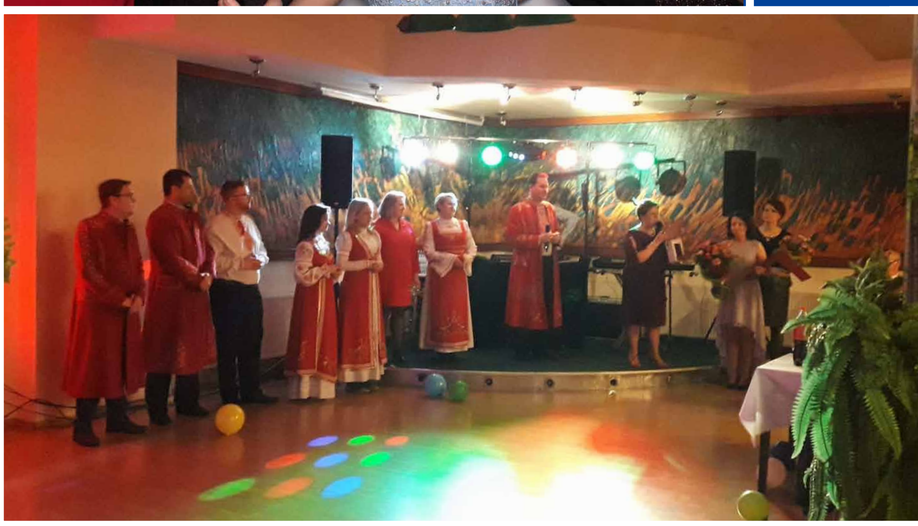




Karnawałowy Bal Charytatywny Szkoły Podstawowej w Gródku

16.02.2019 r.

relacja na str. 9.







Te okładkowe tulipany są dla Was – drogie Czytelniczki - Panie z Gródka, bliższych i dalszych okolic. Z najlepszymi życzeniami piękna, radości, uśmiechu z okazji Dnia Kobiet. Kiedy zastanawialiśmy się nad czymś atrakcyjnym na okładkę i odrzuciliśmy propozycje szaro-burych zdjęć z sennymi gródeckimi widokami, nasza niezawodna Marysia Mieleszko zapytała: - *A może tulipany?* Fakt, tulipany, goździki, czyli kwiaty wręczane z okazji Dnia Kobiet kojarzą się z marcem jak najbardziej. Sama zaproponowała, usiadła i namalowała. Także narodziły się specjalnie do naszego marcowego numeru. I przyznacie, że dzięki temu mamy piękną, kolorową okładkę, która na pewno rozbudza naszą tęsknotę za wiosną. Ale, jeszcze chwileczka, jeszcze momencik i w Waszych ogrodach rozkwitną czerwone, pomarańczowe, żółte, białe tulipanki. A skoro temat zszedł nam na ogrody, to wiadomo, że zajmuje się nimi Barbara Niczyporuk w swoim cyklu „W ogrodzie i kuchni". Okazuje się, że w tym numerze mamy już jubileuszowy 40. odcinek! 40 felietonów o jeżówkach, floksach, astrach, wrzosach, jabłoniach, przepisach na chrusty, zupę dyniową, cebulową…Życzymy kolejnych pachnących i smakowitych tekstów. Tym samym Basia przypomniała mi, że właśnie mijają 4 lata, od kiedy pochylam się nad naszymi „Wiadomościami Gródeckimi".

Czy kobiety mogą być strażaczkami? Pewnie, że tak. A czy w historii OSP w Gródku były? Nie. Ale spieszę donieść, że od ponad roku już są. Monika i Agnieszka – bohaterki wywiadu pt. „Strażaczki" opowiadają o niełatwych kursach strażackich, pierwszych akcjach, satysfakcji z pomagania innym… Podziwiam ich decyzje, patrzę z dumą na piękne dziewczyny w mundurach strażackich. Sama bym się nie odważyła pójść ich drogą, ale może to będzie zachęta dla innych gródczanek?

Minął prawie wiek od czasu, kiedy żydowska rodzina Velvela Echt opuściła Gródek. Po prawie stu latach jego prawnuk Philip Stein przywiózł do naszego miasteczka swoją żonę i pięć córek, żeby m.in. zaśpiewać nad Supraślą piosenki swoich gródeckich przodków. Przed podróżą spisał historyjki usłyszane od dziadka. Wszystkie związane z Gródkiem z czasów I wojny światowej i nieco późniejszych. Niewiele mamy wspomnień z tego okresu, więc tym bardziej jest to cenna pamiątka. Zamieszczamy je w tym numerze.

Kochani Czytelnicy! W dwóch poprzednich felietonach wstępnych pisałam o tym, że Gminne Centrum Kultury przygotowuje wystawę „PRL w Gródku". Ciągle jeszcze gromadzimy i przyjmujemy eksponaty na wystawę - przedmioty, zabawki, ubrania, czasopisma, zdjęcia itp. Wernisaż został zaplanowany na 30 marca 2019 r. godz. 17.00. Rezerwujcie Państwo sobotni wieczór na spotkanie z gródeckim PRL-em. Będą przysmaki z tego okresu, słynne tabliczki z różnych zakładów pracy w Gródku, maszyna do liczenia z SKR-u, urządzony pokój w stylu tamtych lat… Przyjdźcie na wernisaż w PRL-owskich strojach (na pewno w szafach dziadków i rodziców znajdziecie to i owo).

PS. Zapraszamy do współpracy. Podpowiadajcie tematy, nadsyłajcie swoje zdjęcia, artykuły, listy do 20 marca na adres dsulzyk@gckgrodek.pl.

Dorota Sulżyk

Sprawy samorządowe

Relacja z IV Sesji Rady Gminy Gródek

29 stycznia 2019 r.

Po przyjęciu porządku obrad IV Sesji Rady Gminy Gródek, **Przewodniczący Wieczysław Gościk** ogłosił minutę ciszy dla uczczenia pamięci tragicznie zmarłego Prezydenta Gdańska Pawła Adamowicza.

Następnie **Wójt Gminy Wiesław Kulesza** przedstawił sprawozdanie ze swojej działalności w okresie międzysesyjnym (zamieszczamy je w tym numerze „WG-HN"). **Radny Jerzy Gryc** zapytał, czy zostały podjęte jakiekolwiek czynności w sprawie ośrodka rehabilitacji w Gródku. **Wójt Gminy Wiesław Kulesza** wyjaśnił, iż czynności mające na celu przywrócenie działalności punktu rehabilitacyjnego trwają od momentu, gdy z przyczyn niezależnych od gminy ośrodek przestał funkcjonować. Z uwagi na zmiany w zakresie finansowania z Narodowego Funduszu Zdrowia, jak również zmiany dotyczące prowadzonej sprawozdawczości, osoba prowadząca ośrodek rehabilitacji, pomimo otrzymania dotacji na zabiegi rehabilitacyjne zrezygnowała. Nikt nie podejmie się prowadzenia gabinetu w sytuacji, dopóki nie zostanie ogłoszony nowy konkurs przez Narodowy Fundusz Zdrowia. W ostatnim czasie gmina wystąpiła z wnioskiem w tej sprawie do powyższej instytucji. Na dzień dzisiejszy nie ma jeszcze odpowiedzi. **Wójt** zapewnił, że jeżeli pojawią się nowe okoliczności dotyczące powyższego problemu, będzie o nich na bieżąco informował, bowiem każdemu z nas zależy, aby taki ośrodek ponownie funkcjonował na terenie naszej gminy. W każdym bądź razie, aby gabinet mógł funkcjonować, musi być spełnionych kilka czynników m.in.: ogłoszenie konkursu na dotację przez NFZ, osoba, która poprowadzi usługi rehabilitacyjne oraz pomieszczenia, które spełniają wymogi do prowadzenia usług rehabilitacyjnych.

Radny Janusz Michał Cimochowicz powiedział, iż temat przywrócenia działalności gabinetu rehabilitacji był podejmowany wielokrotnie w poprzedniej kadencji. Gmina prowadziła wiele działań, aby ten punkt przywrócić.

Następnie radni zajęli się podjęciem uchwał w sprawach przyjęcia planów pracy na 2019 r. komisji stałych Rady Gminy Gródek: Komisji Rewizyjnej, Komisji Gospodarki, Finansów i Rolnictwa Rady Gminy Gródek, Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych Rady Gminy Gródek. Plany przedstawili przewodniczący poszczególnych komisji – **Radny Janusz Michał Cimochowicz**, w zastępstwie za nieobecnego Przewodniczącego Grzegorza Borkowskiego **- Radna Anna Petelska** oraz **Radna Katarzyna Rogacz**. Zostały one przyjęte jednomyślnie.

Kolejnymi punktami obrad było podjęcie uchwał (projekty zostały dostarczone Radnym wraz z materiałami na dzisiejsze obrady):

- w sprawie miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego części gminy Gródek (obręb Załuki); Architekt Katarzyna Kuźniak omówiła zasadność podjęcia przedmiotowej uchwały. Do opracowania miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego została podjęta uchwała Nr XXXVIII/302/18 Rady Gminy Gródek z dnia 29 marca 2018 r. w sprawie przystąpienia do sporządzenia miejscowego planu zagospoda-

rowania przestrzennego części gminy Gródek (obręb Załuki). Plan obejmuje obszar składający się z dwóch działek (istniejący i projektowany teren powierzchniowej eksploatacji kruszywa oraz teren zabudowy zagrodowej). Właściciel terenu otrzymał przedłużenie koncesji na wydobywanie kruszywa naturalnego do dnia 31 grudnia 2027 r. W projekcie miejscowego planu przewiduje się również wyodrębnienie trójkąta w rejonie skrzyżowania dróg wewnętrznych będących we władaniu gminy, znajdujących się poza granicami planu. Nie było powodu, aby nie umożliwić właścicielom nieruchomości realizacji zamierzeń inwestycyjnych. Projekt planu został uzgodniony i zaopiniowany. Przeszedł całą procedurę, określoną w ustawie o planowaniu i zagospodarowaniu przestrzennym, także poddany postępowaniu w sprawie oceny oddziaływania na środowisko, zgodnie z ustawą o udostępnianiu informacji o środowisku i jego ochronie, udziale społeczeństwa w ochronie środowiska oraz o ocenach oddziaływania na środowisko. Został wyłożony do publicznego wglądu. W trakcie wyłożenia nie wniesiono żadnych uwag do projektu planu. Wobec powyższego nie ma przeszkód formalno – prawnych do podjęcia przedmiotowej uchwały. **Radny Jerzy Gryc** zapytał, jakie korzyści gmina zyska, decydując się na uchwalenie planu. **Architekt Katarzyna Kuźniak** odpowiedziała, że po wejściu w życie planu miejscowego i realizowaniu jego ustaleń, prognozuje się, że gmina będzie miała w przyszłości zwiększone wpływy z tytułu podatków lokalnych oraz podatku od budowli w wys. 2 % wartości budowli, które na tym terenie mogą powstać. **Wójt** dodał, iż dodatkową korzyścią jest opłata eksploatacyjna, stanowiąca dochód własny gminy, na terenie której prowadzona jest działalność objęta koncesjonowaniem.

- w sprawie zarządzenia wyborów sołtysów i członków rad sołeckich; Sekretarz Gminy Lilia Waraksa wyjaśniła, iż zgodnie z obowiązującymi statutami sołectw wybory sołtysa i członków rady sołeckiej zarządza Rada Gminy w terminie nie późniejszym niż cztery miesiące po wyborach do rady gminy i powinny się one odbyć w terminie 6 miesięcy od zakończenia kadencji. Projekt przedmiotowej uchwały zakłada przeprowadzenie wyborów w terminie od

15 lutego 2019 r. do 15 kwietnia 2019 r. W celu przeprowadzenia wyborów Wójt Gminy zwołuje zebranie wiejskie. Po podjęciu przez Radę Gminy przedmiotowej uchwały, Wójt Gminy wydaje zarządzenie wraz ze szczegółowym harmonogramem, na podstawie którego w poszczególnych sołectwach zostaną przeprowadzone zebrania sołeckie w celu wyboru sołtysa i rady sołeckiej. Statuty sołectw określają również tryb poinformowania mieszkańców o zwoływanych zebraniach. Termin i miejsce zebrania musi być podany do publicznej wiadomości nie później niż na 7 dni przed planowanym terminem zebrania.

- w sprawie ustalenia stawek dotacji przedmiotowej dla zakładu budżetowego; projekt uchwały był przedmiotem obrad posiedzenia Komisji Gospodarki, Finansów i Rolnictwa Rady Gminy. **Marta Popławska - Skarbnik Gminy** odczytała uzasadnienie do projektu uchwały. **Radny Jerzy Gryc** zapytał, ile wzrosła dopłata do 1 GJ. **Anna Markiewicz – Główna Księgowa Komunalnego Zakłady Budżetowego** wyjaśniła, iż na etapie projektu na rok 2018, zakład początkowo wnioskował o dopłatę w wys. 120 zł netto do

1 GJ. Całkowite rozliczenie kosztów utrzymania kotłowni pozwoliło na ustalenie ceny i dopłaty na rok bieżący. Według kalkulacji dotacji jednostkowej w zakresie sprzedanej energii cieplnej dopłata do 1 GJ wynosi 73 zł, a cena sprzedaży energii cieplnej 131 zł netto, gdzie poprzednia stawka wynosiła 130 zł. **Radny Jerzy Gryc** zwrócił uwagę, aby całkowite rozliczenie kosztów było bardziej dokładne i szczegółowe. Na podstawie ostatniej podwyżki z 29 czerwca 2018 r. dotacja z budżetu gminy wynosiła 14 zł, a obecnie jest to kwota 73 zł. Dodał, iż jego zdaniem koszty byłyby o wiele mniejsze w przypadku rezygnacji z istniejącej kotłowni. **Wójt Gminy Wiesław Kulesza** powiedział, iż obecna sytuacja spowodowana jest brakiem alternatywnego źródła ciepła dla takich obiektów, jak szkoła czy przedszkole. Gmina zdecydowała się jeszcze raz w tym roku udzielić dotacji dla KZB. Być może gmina nie będzie więcej korzystać z tej drogiej kotłowni, bowiem dążymy w kierunku, aby zapewnić tym placówkom inne źródło ciepła o odpowiedniej mocy, co pozwoli na całkowite rozwiązanie problemu ciepłownictwa.(Była to jedyna uchwała, podczas której 3 radnych wstrzymało się od głosowania. Reszta uchwał została podjęta jednomyślnie).

- w sprawie udzielenia pomocy finansowej Powiatowi Białostockiemu na dofinansowanie działalności Warsztatu Terapii Zajęciowej w Nowej Woli; projekt uchwały był przedmiotem obrad posiedzenia Komisji Gospodarki, Finansów i Rolnictwa Rady Gminy. **Przewodniczący Rady Wieczysław Gościk** wyjaśnił, iż Rada Gminy co roku podejmuje uchwałę w tej kwestii. Jest ona niezbędna, ponieważ z takich warsztatów korzystają również mieszkańcy naszej gminy.

- w sprawie zmian w budżecie Gminy Gródek na 2019 r. Był on szczegółowo omawiany na posiedzeniu Komisji Gospodarki, Finansów i Rolnictwa Rady Gminy. **Skarbnik Gminy Marta Popławska** przedstawiła uzasadnienie do zmian w budżecie gminy na 2019 r. Wyjaśniła, iż zmiany w planie dochodów i wydatków zostały wprowadzone na podstawie:

1. Wniosku Dyrektora Szkoły Podstawowej w Gródku z dnia 18 stycznia 2019 r. o dokonanie zmian w planie finansowym w związku z otrzymaniem zaliczki dotacji na realizację Projektu Wymiany Młodzieży miedzy szkołą z Gródka, a niemiecką szkołą z Drezna w wys. 3.120 złotych. Środki te przeznacza się na zabezpieczenie realizacji projektu po stronie Szkoły Podstawowej w Gródku. Ponadto dokonano przesunięć w rozdziale 80150 na wydatki w zakresie specjalnej organizacji nauki;
2. Wniosku Dyrektora Przedszkola Samorządowego w Gródku z dnia 17 stycznia 2019 r. o dokonanie zmian w planie finansowym na realizację bieżących zadań jednostki;
3. Wniosku Kierownika Komunalnego Zakładu Budżetowego z dnia 18 stycznia 2019 r. o ustalenie stawek jednostkowych dotacji przedmiotowych w zakresie odprowadzania ścieków i sprzedaży energii cieplnej na 2019 r. W związku z powyższym dokonano zmniejszenia wysokości dotacji na 2019 r. o kwotę 2.740 złotych w klasyfikacji 90017 § 2650.

Pozostałe zmiany w planie wydatków zostały wprowadzone w celu zabezpieczenia bieżącej realizacji zadań gminy: wydatki projektu " Ja w Internecie", wydatki na oświetlenie ulic, wydatki na dotację przedmiotową dla KZB Gródek.

- w sprawie warunków udzielania bonifikaty od jednorazowej opłaty za przekształcenie prawa użytkowania wieczystego gruntów w prawo własności; Mirosława Iwona Gościk – Inspektor Urzędu Gminy wyjaśniła, iż z dniem 1 stycznia 2019 r. prawo użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe przekształca się w prawo własności tych gruntów. Na podstawie art. 9 ust. 1 pkt 2, ust. 4 i 5 ustawy z dnia 20 lipca 2018 r. o przekształceniu prawa użytkowania wieczystego gruntów zabudowanych na cele mieszkaniowe w prawo własności tych gruntów, Wójt Gminy może udzielić osobom fizycznym, będącym właścicielami budynków mieszkalnych jednorodzinnych bonifikaty w przypadku wniesienia jednorazowej opłaty z tytułu przekształcenia.

- w sprawie uchwalenia Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2019 r.; Był on przedmiotem obrad posiedzenia Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych. **Sekretarz Gminy Lilia Waraksa** omówiła projekt uchwały. Prowadzenie działań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych, jak również przeciwdziałania narkomanii wynika z ustawy o wychowaniu

w trzeźwości i przeciwdziałaniu alkoholizmowi, gdzie w art. 4[1] ustawodawca określił, że realizacja zadań związanych z profilaktyką i rozwiązywaniem problemów alkoholowych jest prowadzona w postaci Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, stanowiącego część strategii rozwiązywania problemów społecznych, uchwalanego corocznie przez Radę Gminy oraz ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, na podstawie której wymienione w art. 10 ust. 1 działania w zakresie przeciwdziałania narkomanii opierają się o Gminny Program Przeciwdziałania Narkomanii. Dopuszczalne jest uchwalenie wspólnego programu, tym bardziej, że w naszej gminie realizowane działania profilaktyczne są kierowane do tej samej grupy młodzieży, mieszańców i w zasadzie w wielu funkcjach się uzupełniają.

Gminny Program Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii jest częścią Gminnej Strategii Rozwiązywania Problemów Społecznych Gminy, uchwalonej na podstawie uchwały Nr XVII/137/16 Rady Gminy Gródek z dnia 31 marca 2016 r. Uwzględnia on cele operacyjne, określone w Narodowym Programie Zdrowia na lata 2016-2020. Program obejmuje trzy główne obszary. Obszar I dotyczy promocji zdrowia. Do działań przewidzianych w ramach tego obszaru należy edukacja zdrowotna i szkolenie kadr. Obszar II – to Profilaktyka. W ramach profilaktyki uniwersalnej przewidywana i wymagana przez Narodowy Fundusz Zdrowia jest realizacja programów profilaktyki o podstawach lub o potwierdzonej skuteczności adresowanych do dzieci i młodzieży w wieku szkolnym i osób dorosłych. Są to programy, które posiadają certyfikację Państwowej Agencji Rozwiązywania Problemów Alkoholowych. W obszarze „Profilaktyka" w ramach profilaktyki selektywnej, tam gdzie występuje problem dysfunkcji związany z nadużywaniem alkoholu, przewiduje się zadania dotyczące tworzenia warunków do powstawania i funkcjonowania placówek wsparcia dziennego dla dzieci i młodzieży, które pochodzą z rodzin z problemem alkoholowym, problemem przemocy. Działania te są elementem całorocznej pracy terapeutycznej. Obszar III dotyczy redukcji szkód, rehabilitacji zdrowotnej, społecznej i zawodowej. Ustawodawca przewiduje tutaj zadania w zakresie zwiększenia dostępności pomocy terapeutycznej i rehabilitację dla osób uzależnionych i współuzależnionych.

W naszej gminie możliwe jest zapewnienie dostępności terapii uzależnienia od alkoholu dla mieszkańców, poprzez współpracę z poradniami profilaktyki, leczenia i rehabilitacji uzależnienia, które są położone głównie w mieście wojewódzkim oraz prowadzenie punktu konsultacyjnego dla osób uzależnionych, współuzależnionych, członków i ich rodzin dotkniętych przemocą. Obszar ten obejmuje również działania podejmowane przez Gminną Komisję Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych, zmierzające do orzeczenia o zastosowaniu obowiązku poddania się leczeniu odwykowemu wobec osób uzależnionych od alkoholu, które w związku z nadużywaniem alkoholu powodują rozkład życia rodzinnego, demoralizację małoletnich, zakłócają spokój lub porządek publiczny. W ramach Gminnej Komisji Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych powołano zespół, który koordynuje i prowadzi te zadania. W pozostałym zakresie obszar IV przewiduje wspomaganie działalności instytucji, stowarzyszeń i osób fizycznych, służącej rozwiązywaniu problemów alkoholowych oraz problemów narkomanii. W tym celu komisja współpracuje głównie z Gminnym Ośrodkiem Pomocy Społecznej, placówkami oświatowymi z terenu gminy (Szkołą Podstawową, Przedszkolem Samorządowym), jak również z Gminnym Centrum Kultury. W ostatnim rozdziale Programu określone zostały zasady wynagradzania członków GKPiRPA za podejmowane działania.

Przewodnicząca Komisji Katarzyna Rogacz odczytała opinię Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych dotyczącą Gminnego Programu Profilaktyki i Rozwiązywania Problemów Alkoholowych oraz Przeciwdziałania Narkomanii na 2019 r. Zwróciła również uwagę na zbyt niskie wynagrodzenia członków GKPiRPA, które nie rekompensują kosztów dojazdu na posiedzenia, czy poświęconego czasu. **Radny Jerzy Gryc** powiedział, iż sprawozdanie z realizacji gminnego programu jest bardzo obszerne, szczegółowe i przejrzyste.

Kolejnym punktem obrad było zajęcie stanowiska w sprawie nowej treści na pomniku zlokalizowanym w parku w Gródku. **Katarzyna Rogacz – Przewodnicząca Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych** przedstawiła stanowisko komisji w sprawie ustalenia nowej treści pamiątkowej tablicy. Spośród trzech opracowanych propozycji, komisja w dniu 24 stycznia br. wybrała i pozytywnie zaopiniowała jedną z nich, która brzmi:

„KU CZCI I PAMIĘCI OFIAR II WOJNY ŚWIATOWEJ, POLEGŁYCH NA TERENIE GMINY GRÓDEK W LATACH 1939 – 1945. MIESZKAŃCY GMINY GRÓDEK, 2019 R."

Ponadto Pan Aleksander Karpiuk – historyk i członek Towarzystwa Przyjaciół Ziemi Gródeckiej przedstawił swoją propozycję nowej treści tablicy w brzmieniu:

„POMIK POSWIĘCONY MIESZAŃCOM ZIEMI GRÓDECIEJ, BIAŁORUSINOM, POLAKOM, ŻYDOM, KTÓRZY ZGINĘLI W CZASIE II WOJNY ŚWIATOWEJ W LATACH 1939 – 1945. CZEŚĆ ICH PAMIĘCI. SPOŁECZEŃSTWO GMINY, 2019 R."

Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych podjęła decyzje o przekazaniu obu treści do zaopiniowania Radzie Gminy Gródek. Po zajęciu stanowiska przez Radę wybrana treść zostanie przekazana do Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa celem uzyskania stosownych opinii.

Radny Janusz Michał Cimochowicz powiedział, że o zmianie napisu na pomniku powinna zadecydować społeczność lokalna.

Radna Monika Ratyńska zaproponowała nową treść o następującym brzmieniu:

„POMNIK POŚWIĘCONY MIESZKAŃCOM ZIEMI GRÓDECKIEJ, OFIAROM II WOJNY ŚWIATOWEJ, KTÓRZY ZGINĘLI W LATACH 1939 – 1945. CZEŚĆ ICH PAMIĘCI. MIESZKAŃCY GMINY GRÓDEK, 2019 R."

Radna Małgorzata Popławska powiedziała, iż treść tablicy powinna być zmieniona w jak najbardziej ograniczonym stopniu. Radni przystąpili do głosowania w sprawie nowej treści na pomniku, którą zaproponowała Radna Monika Ratyńska. (za – 7, przeciw – 2, wstrzymujących się – 2)

Przewodniczący Rady na wniosek Radnego Janusza Michała Cimochowicza zarządził reasumpcję głosowania. Radni ponownie przystąpili do głosowania nad propozycją nowej treści napisu na pomniku, którą wcześniej przedstawiła Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych. (za - 9, przeciw – 2).

Ostatecznie w oparciu o wyniki przeprowadzonego głosowania w sprawie nowej treści na pomniku zlokalizowanym w parku w Gródku została przyjęta propozycja Komisji Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych.

Zapytania i wnioski radnych

Radny Jerzy Gryc złożył na ręce Przewodniczącego Rady dwa pisemne wnioski. Pierwszy wniosek dotyczył rozbudowy oświetlenia ulicznego na ulicy Słonecznej w Gródku. Drugi w imieniu nieobecnego sołtysa Pana Wiesława Niemirowicza dotyczący budowy drogi przez wieś Dzierniakowo.

Wolne wnioski i informacje

Henryk Gorodowienko – Sołtys wsi Bielewicze zwrócił uwagę, iż kierowcy samochodów ciężarowych nie stosują się do znaków z ograniczeniem tonażowym. **Wójt Gminy**

Wiesław Kulesza powiedział, iż w takiej sytuacji można jedynie wystąpić z wnioskiem do przewoźników o respektowanie znaków drogowych. Zapewnił, że gmina zwróci się również do policji, aby karała tych kierowców, którzy przekraczają dopuszczalne normy.

Przewodniczący Rady Wieczysław Gościk poinformował, iż 23 stycznia 2019 r. do Urzędu Gminy wpłynął **wniosek Pana Dariusza Żukowskiego** o wprowadzenie dwujęzycznych (w języku polskim i języku białoruskim) nazw dla takich miejscowości jak: Gródek, Zarzeczany, Mieleszki, Straszewo, Wiejki, Podozierany, Słuczanka, Waliły, Bobrowniki oraz inne według uznania Rady Gminy. **Przewodniczący Rady** odczytał, jak w strukturze narodowościowej według Narodowego Spisu Powszechnego z 2002 r. przedstawiał się procentowy wskaźnik gmin ze znaczną liczbą Białorusinów: gm. Czyże 81,81 %; gm. Dubicze Cerkiewne 91,33 %; gm. Orla 68,93 %; gm. Hajnówka 64,91 %;gm. Narew 49,23 %; Bielsk Podlaski 46,68 %; gm. Narewka 47,27 %; gm. Kleszczele 41,83 %; gm. Czeremcha 28,71 %; Hajnówka 26,41 %; gm. Gródek 23,07 %; Bielsk Podlaski 20,63 %; gm. Nurzec Stacja 16,33 %; gm. Michałowo 14,17 %; gm. Milejczyce 13,9 %; gm. Białowieża 11,54 %.

Radca Prawny Emilia Krejza – Srocka poinformowała, iż zgodnie z ustawą o mniejszościach narodowych i etnicznych oraz o języku regionalnym na terenach zamieszkanych przez mniejszości narodowe, etniczne lub posługujące się językiem regionalnym możliwe jest wprowadzenie dwujęzycznych nazw miejscowości oraz nazw ulic po przeprowadzeniu konsultacji w trybie określonym ustawą o samorządzie gminnym, w którym co najmniej połowa mieszkańców opowie się za taką zmianą. Po uzyskaniu pozytywnej opinii Komisji Nazw Mniejszości i Obiektów Fizjograficznych, Rada Gminy może wystąpić do właściwego ministra o podjęcie określonych działań.

Radna Grażyna Kubiak zapytała, czy wprowadzenie dwujęzycznych nazw miejscowości wpłynie na zmianę dokumentów. **Wójt** odpowiedział, iż w przypadku wprowadzenia zmiany nazewnictwa, nie będzie miało to wpływu na wymianę dokumentów. Przedmiotowy wniosek zostanie skierowany do właściwej komisji Rady Gminy w celu rozpatrzenia i podjęcia dalszych kroków w tym kierunku.

Jerzy Ostapczuk - Dyrektor Gminnego Centrum Kultury w Gródku poinformował, iż 14 lutego 2019 r. w GCK odbędzie się rozstrzygnięcie konkursu pn." Każdy pisać może", 23 lutego ponownie zostanie wyświetlony film pt. "Wieś pływających krów", a 27 lutego odbędzie się seans kinowy.

Anna Grycuk – Dyrektor Szkoły Podstawowej w Gródku zaprosiła na bal charytatywny, który odbędzie się 16 lutego br. (sobota) o godz. 19.00 w restauracji „Zajazd przy Granicy".

Dorota Sulżyk – Redaktor Naczelna „Wiadomości Gródeckich" – w związku z zaplanowaną na koniec marca wystawą „PRL w Gródku", zwróciła się z prośbą o przynoszenie do Domu Kultury eksponatów związanych z czasami PRL-u.

Po przyjęciu protokołu z obrad III Sesji Rady Gminy, **Przewodniczący Rady Wieczysław Gościk** zamknął obrady IV Sesji Rady Gminy Gródek.

Opracowanie:
Dorota Sulżyk▲

W relacji wykorzystano protokół IV Sesji Rady Gminy Gródek

Sprawozdanie z działalności Wójta Gminy w okresie międzysesyjnym

Poprzednia, III Sesja Rady Gminy Gródek odbyła się w dniu 28 grudnia 2018 r. Uchwały przyjęte na Sesji są realizowane na bieżąco.

1. W okresie międzysesyjnym wydałem następujące zarządzenia:
- W sprawie określenia sposobu wykonania uchwał Rady Gminy Gródek (podjętych na III Sesji Rady Gminy w dniu 28 grudnia 2018 r.);
- W sprawie zmian w budżecie Gminy Gródek na 2018 r.
- W sprawie powołania komisji przetargowej w ramach sprzedaży, najmu, dzierżawy oraz prowadzenia rokowań na sprzedaż nieruchomości z zasobu Gminy Gródek w 2019 r.;
- W sprawie zmiany planu finansowego Urzędu Gminy Gródek na 2018 r. obejmującego plan budżetu i jednostki;
- W sprawie sporządzenia planu finansowego Urzędu Gminy Gródek na 2019 r. obejmującego plan budżetu i jednostki oraz opracowania planu finansowego na 2019 r. zadań z zakresu administracji rządowej oraz innych zadań zleconych gminie odrębnymi ustawami;
- W sprawie upoważnienia pracownika Urzędu Gminy Gródek do załatwiania spraw w imieniu organu;
- W sprawie upoważnienia Skarbnika Gminy do załatwiania indywidualnych spraw z zakresu administracji publicznej;
- W sprawie upoważnienia Skarbnika Gminy do załatwienia spraw w imieniu organu podatkowego;
- W sprawie ustalenia zasad prowadzenia wyodrębnionej ewidencji księgowej w celu realizacji Projektu „Energia odnawialna – kolektory słoneczne i instalacje fotowoltaiczne w Gminie Gródek".

Ponadto, wydałem obwieszczenie o okręgach wyborczych, ich granicach i numerach, liczbie radnych wybieranych w każdym okręgu wyborczym oraz o wyznaczonej siedzibie gminnej komisji wyborczej, w wyborach uzupełniających do Rady Gminy Gródek zarządzonych na dzień 3 marca 2019 r.

2. Złożony w dniu 28 grudnia 2018 r. pisemny wniosek Radnego Janusza Michała Cimochowicza o naprawę nawierzchni drogi powiatowej na odcinku Wierobie, Zubki, Świsłoczany i Mostowlany w 2019 r., został przekazany do Powiatowego Zarządu Dróg w Białymstoku celem rozpatrzenia. Na dzień dzisiejszy nie wpłynęła odpowiedź w tej sprawie.

3. W zakresie ewidencjonowania przedsiębiorców będących osobami fizycznymi w Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej, do Urzędu Gminy Gródek wpłynęły 3 wnioski o wpis do Ewidencji, 4 wnioski o zmianę wpisu, 3 wnioski o wykreślenie wpisu, 2 wnioski o wpis informacji o zawieszeniu działalności gospodarczej oraz 1 wniosek o wznowienie wykonywania działalności gospodarczej. Złożone wnioski zostały przekształcone na formę dokumentu elektronicznego i przekazane za pośrednictwem platformy usług administracji publicznej do Centralnej Ewidencji i Informacji o Działalności Gospodarczej.

4. W zakresie spraw inwestycyjnych:
- W dniu 16 stycznia 2019 r. wszczęto postępowanie o udzielenie zamówienia publicznego na realizację zadania pn. „Przebudowa ul. Cmentarnej w Gródku". Otwarcie ofert zaplanowano na dzień 31 stycznia 2019 r.
- W dniu 23 stycznia 2019 r. Urząd Marszałkowski Województwa Podlaskiego zatwierdził wniosek o płatność projektu pn.: „Przebudowa świetlicy wiejskiej w Podozieranach" współfinansowanego ze środków PROW na lata 2014-2020 i przekazał Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa zlecenie płatności na kwotę 89 466 zł.
- W zakresie bieżącego utrzymania dróg:

- dokonano zakupu 150 ton soli drogowej i piasku z przeznaczeniem na zimowe utrzymanie dróg.

5. Rozpoczęto realizację szkoleń z projektu pn.: „Ja w internecie. Program szkoleniowy w zakresie rozwoju kompetencji cyfrowych”, w ramach którego 216 mieszkańców może wziąć udział w szkoleniach komputerowych o różnorodnej tematyce, tj.: „Rodzic w Internecie”, „Mój biznes w sieci”, „Moje finanse i transakcje w sieci”, „Działam w sieciach społecznościowych”, „Tworzę własną stronę internetową (blog)”. Projekt współfinansowany jest ze środków Unii Europejskiej w ramach Programu Operacyjnego Polska Cyfrowa na lata 2014-2020, Oś priorytetowa nr III Cyfrowe Kompetencje społeczeństwa, działanie 3.1 Działanie szkoleniowe na rzecz rozwoju kompetencji cyfrowych.

6. W dniu 2 stycznia 2019 r. zawarłem umowę z firmą KOMA BIAŁYSTOK Sp. z o.o. na realizację zadania pn.: „Odbiór odpadów komunalnych z nieruchomości położonych na terenie Gminy Gródek, na których zamieszkują mieszkańcy”. Całkowita wartość realizacji umowy, obejmująca okres od dnia 1 stycznia 2019 r. do dnia 31 grudnia 2019 r., wynosi 310 475,00 zł.

7. W dniu 29 stycznia 2019 r. zawarłem umowę z Panią Jolantą Kotowską prowadzącą działalność gospodarczą pod nazwą Arch-Eko Projekt Jolanta Kotowska na sporządzenie „Szczegółowej charakterystyki energetycznej budynku projektowanego i referencyjnego” wraz z uwzględnieniem wytycznych i wymogów programu NFOŚiGW „Poprawa jakości powietrza” – budynki użyteczności publicznej o podwyższonym standardzie energooszczędności, niezbędnej do aktualizacji dokumentacji rozbudowy i przebudowy budynku Urzędu Gminy Gródek wraz z towarzyszącą infrastrukturą techniczną. Całkowita wartość dokumentacji 25.830,00 zł brutto.

8. W ramach bieżącej działalności Urzędu Gminy:
- w zakresie planowania i zagospodarowania przestrzennego wydano 5 decyzji o warunkach zabudowy;
- w zakresie ochrony przyrody wpłynęły 2 zgłoszenia zamiaru usunięcia drzew na nieruchomości stanowiącej własność osób fizycznych na cel niezwiązany z prowadzeniem działalności gospodarczej. Po przeprowadzeniu przez pracownika procedury, w tym dokonaniu oględzin, Wójt jako organ uprawniony na podstawie ustawy o ochronie przyrody nie wniósł sprzeciwu;
- w zakresie utrzymania czystości i porządku w gminie wydano decyzję zmieniającą decyzję zezwalającą na prowadzenie działalności polegającej na opróżnianiu zbiorników bezodpływowych i transporcie nieczystości ciekłych na terenie Gminy Gródek, poprzez dopisanie dodatkowego miejsca zrzutu nieczystości ciekłych, tj. Stacji zlewnej Wodociągów Białostockich Sp. z o. o. położonej w Białymstoku, przy ul. Produkcyjnej 102.

9. Ponadto uczestniczyłem :
- w posiedzeniach komisji stałych Rady Gminy;
- w odprawie Komendy Miejskiej Policji w Białymstoku dotyczącej bezpieczeństwa w powiecie białostockim;
- w spotkaniu konsultacyjnym Programu Krajowej Strategii Rozwoju Regionalnego Województwa Podlaskiego do 2030 roku z udziałem Ministra Inwestycji i Rozwoju.

Gródek, dnia 29 stycznia 2019 r.

Wójt Gminy Gródek
mgr Wiesław Kulesza

Pomnik w parku - zmiana tablicy

W dniu 21 października 2017 r. weszła w życie ustawa z dnia 22 czerwca 2017 r. o zmianie ustawy o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy budowli, obiektów i urządzeń



Fot. Radosław Kulesza | GCK w Gródku

użyteczności publicznej (Dz.U. z 2017 r. poz. 1389). Zgodnie z art. 3 ust. 1 tej ustawy właściciel albo użytkownik wieczysty nieruchomości, na której w dniu wejścia w życie ustawy znajduje się pomnik upamiętniający osoby, organizacje, wydarzenia lub daty symbolizujące komunizm lub inny ustrój totalitarny lub propagujący taki ustrój w inny sposób, usuwa ten pomnik w terminie do dnia 31 marca 2018 r. W przypadku niewykonania obowiązku Wojewoda, w drodze decyzji, nakazuje właścicielowi albo użytkownikowi wieczystemu nieruchomości, na której znajduje się pomnik, usunięcie tego pomnika. Przepisy ustawy nie mają zastosowania do pomników niewystawionych na widok publiczny, znajdujących się na terenie cmentarzy albo innych miejsc spoczynku, wystawionych na widok publiczny w ramach działalności artystycznej, edukacyjnej, kolekcjonerskiej, naukowej lub o podobnym charakterze, w celu innym niż propagowanie ustroju totalitarnego lub wpisanych - samodzielnie albo jako część większej całości - do rejestru zabytków.

W związku z powyższym dokonano analizy pomników i miejsc pamięci znajdujących się na terenie Gminy Gródek oraz przygotowano ich zestawienie. Na podstawie zebranego materiału dowodowego, podczas obrad XXXVIII sesji Rady Gminy Gródek, Radni zajęli stanowisko, że na terenie Gminy Gródek nie ma pomników i miejsc pamięci propagujących komunizm lub inny ustrój totalitarny w myśl ustawy z dnia 1 kwietnia 2016 r. o zakazie propagowania komunizmu lub innego ustroju totalitarnego przez nazwy jednostek organizacyjnych, jednostek pomocniczych gminy, budowli, obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz pomniki. Pismem z dnia 22 maja 2018 r. Wójt Gminy Gródek poinformował Wojewodę Podlaskiego o stanowisku Rady Gminy Gródek w przedmiotowej sprawie.

W dniu 13 września 2018 r. Wojewoda Podlaski przekazał opinię Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu w Warszawie dotyczącą pomnika znajdującego się w miejscowości Gródek. W opinii IPN pomnik upamiętniający „poległych w latach 1941-1944 z rąk hitlerowskich oprawców około 60 bojowników w walce o wolność i demokrację” jest niezgodny z ustawą o zakazie propagowania komunizmu.

W treści opinii IPN powołuje się na sytuację narodowościową gminy Gródek oraz zarys działających na tym terenie komunistycznych oddziałów partyzanckich. IPN wyraża przekonanie, iż w świetle przytoczonej w opinii argumentacji nie ulega wątpliwości, że pomnik odnosi się do partyzantki komunistycznej działającej na tym terenie podczas II wojny światowej, o czym świadczyć ma umieszczona na pomniku data 1941-1944 tj. czas okupacji niemieckiej z pominięciem lat okupacji sowieckiej 1939-1941.

Ponadto Podlaski Wojewódzki Konserwator Zabytków, w związku z

położeniem pomnika na terenie zabytkowego układu urbanistycznego Gródka (część dawnego miasta), wpisanego do rejestru zabytków decyzją Wojewódzkiego Konserwatora Zabytków, wyraził opinię, iż ochroną objęte jest przestrzenne założenie miejskie, zawierające zespoły budowlane, pojedyncze budynki i formy zaprojektowanej zieleni, rozmieszczone w układzie historycznych podziałów własnościowych i funkcjonalnych, w tym ulic lub sieci dróg, a nie przedmiotowy pomnik.

Z uwagi na powyższe opinie, w dniu 30 października 2018 r. Wojewoda Podlaski wystąpił do Wójta Gminy Gródek z prośbą o ostateczne zajęcie stanowiska w kwestii usunięcia ww. obiektu.

Na posiedzeniu w dniu 20 grudnia 2018 r. Komisja Oświaty, Kultury, Sportu i Spraw Społecznych Rady Gminy Gródek podtrzymała stanowisko zajęte uprzednio przez radnych. Zgodnie z przekonaniem Komisji, pomnik upamiętniający „poległych w latach 1941-1944 z rąk hitlerowskich oprawców około 60 bojowników w walce o wolność i demokrację" nie propaguje komunizmu lub innego ustroju totalitarnego.

W dniu 28 grudnia podczas obrad III sesji, Rada Gminy Gródek postanowiła dokonać zmian w treści tablicy pomnika i w tym celu skierowała do Wójta Gminy Gródek sprawę w przedmiocie jej opracowania. W wykonaniu powyższego opracowano i przedstawiono Komisji Oświaty, Kultury Sportu i Spraw Społecznych Rady Gminy Gródek trzy propozycje nowej treści pamiątkowej tablicy. Komisja pozytywnie zaopiniowała jedną z nich o treści:

„KU CZCI I PAMIĘCI / OFIAR II WOJNY ŚWIATOWEJ / POLEGŁYCH NA TERENIE GMINY GRÓDEK / W LATACH 1939-1945 / MIESZKAŃCY GMINY GRÓDEK, 2019 R." W dniu 29 stycznia 2019 r., podczas obrad IV sesji Rady Gminy Gródek, Radni w drodze przeprowadzonego głosowania, zaakceptowali i przekazali do dalszego procedowania powyższą propozycję nowej treści pamiątkowej tablicy.

W dniu 7 lutego 2019 r. Wójt Gminy Gródek zwrócił się do Instytutu Pamięci Narodowej Komisji Ścigania Zbrodni przeciwko Narodowi Polskiemu Biura Upamiętniania Walk i Męczeństwa z prośbą o zaopiniowanie projektu treści nowej tablicy na pomniku zlokalizowanym w Gródku. Pismem z dnia 13 lutego 2019 r. Instytut Pamięci Narodowej Komisja Ścigania Zbrodni przeciwko narodowi Polskiemu Biuro Upamiętniania Walk i Męczeństwa poinformował Wójta Gminy Gródek, że akceptuje następujący napis na tablicy pamiątkowej: „PAMIĘCI / POLEGŁYCH W LATACH 1939-1945 / NA TERENIE GMINY GRÓDEK / MIESZKAŃCY GMINY / 2019". Przekazana przez IPN opinia zostanie przedstawiona podczas najbliższych obrad Rady Gminy, celem podjęcia dalszych działań związanych ze zmianą treści na pomniku zlokalizowanym w parku w Gródku.

Wójt Gminy Gródek
Wiesław Kulesza

Aktualności

„Niech żyje Bal"…

Wszystko za nami. Pozostały niesamowite wspomnienia, a na usta cisną się słowa podziękowań naszym Najlepszym w świecie Sponsorom i Wszystkim zaangażowanym Duszyczkom, bez których pomocy nie byłoby łatwo.

16 lutego bieżącego roku w wyjątkowym towarzystwie ponad 210 wspaniałych Gości w „Zajeździe przy Granicy" w rytmach włoskiej muzyki i z włoskimi smakami odbył się kolejny Karnawałowy Bal Charytatywny Szkoły Podstawowej w Gródku. Ta ogromna frekwencja jest dla nas swoistą nagrodą i utwierdzeniem, że praca Rady Rodziców, Dyrekcji oraz Pracowników Szkoły Podstawowej w Gródku jest warta tak wielkiego zaangażowania.

Program Balu był bardzo napięty. Nie zabrakło w nim loterii fantowej, kiermaszu oraz licytacji, które jak co roku cieszyły się ogromnym powodzeniem. Obrazy naszych miejscowych malarek Pani Basi Wakulewskiej i Marysi Mieleszko rozchodziły się jak świeże bułeczki. Równie wielkim zainteresowaniem cieszyły się karnety kosmetyczne, koszulki Jagiellonii z autografami zawodników, czy niespodzianki tematyczne podarowane na licytacje przez firmę „Grand Service". Trzeba podkreślić, że liczba darczyńców i przygotowanych przez nich prezentów była ogromna, a każda pozyskana od nich złotówka jak co roku zasili konto Rady Rodziców, która to przeznaczy je na potrzeby Uczniów Szkoły Podstawowej w Gródku. Nieodzownym punktem programu był występ gwiazdy – zespołu „Prymaki", który podczas Balu za wieloletnie wsparcie Szkoły Podstawowej w Gródku został nagrodzony tytułem „Przyjaciela Szkoły". Całą zabawę uwieczniły zdjęcia z Fotobudki, a przepyszne jedzenie jak co roku serwowała kuchnia Basi Kułakowskiej.

Podsumowując – kolejny raz zapewniliśmy Najlepszy Karnawałowy Bal Charytatywny Szkoły Podstawowej w Gródku, a na następny równie wspaniały zapraszamy za rok.

Na koniec zaczynamy długą listę ludzi wielkich serc: „BAJO" Barbara i Grzegorz Kułakowscy, Zespół „Prymaki", Redakcja Wiadomości Gródeckich, Justyna Grygoruk, Dzieciak Rządzi Magdalena Łotysz, GRAND SERVICE, MOSiR Michałowo, TRESKA MALUJE - Paulina Treska, Marta Gąska, Ewelina Ostapczuk, Ewa i Marek Sawko, Kamila Jakimiuk, Alina Gościk, Maria Abramowicz, Emilia Sowa, Angelika Pasek-Mąka, Anna i Adam Gogiel, Daphne Xyris Marasca, Moja słodka pasja Małgorzata i Zdzisław Tryznowscy, Ewa Markowska, Olga Kozłowska, Magdalena Lulewicz, Joanna Wysocka, Julita Puchalska, Sunduk Pracownia Doroty Sulżyk, Koło Gospodyń Wiejskich w Gródku, Jarosław Gasperowicz, Justyna Kondrusik, Magdalena Baczyńska, Kamil Szeremeta, Anna Gryцuk, Danuta Garkowska, Szkoła Podstawowa im. Partyzantów Braci M i A Chrzanowskich w Gródku - Grono Pedagogiczne i pracownicy, „Ar-Sen" Magda Zamiara Szorc, Unilever Food Solutions Polska, Dawnix, Kompania Piwowarska, Noviline, Sylwia Rudnicka - stylizacja włosów, REVITA CENTRUM MEDYCZNE, Majątek Howieny, Orchidea Permanent Make Up, Maria Mieleszko, Gminne Centrum Kultury w Gródku, Barbara Wakulewska, Marlena Śleszyńska, Agnieszka Martyniuk, Dorota Popławska, Kamila Karpowicz, Przemysław Boguta, Obcasypodlasia.pl Elżbieta Stankowiak, Iwona Kalinowska, Sate Wejkowska.

Dziękujemy również osobom anonimowym i wszystkim niewymienionym, a zaangażowanym w organizację Balu Charytatywnego Szkoły Podstawowej w Gródku.

W imieniu Rady Rodziców
Ewa Markowska i Małgorzata Tryznowska

II Zawody w Wędkarstwie Podlodowym

03.02.2019 r. na Zalewie Siemianówka odbyły się II Zawody w Wędkarstwie Podlodowym Koła PZW Gródek.

Wyniki zawodów:
1. Roman Konończuk - 2880g
2. Andrzej Dyrcz – 2635g


Fot. archiwum Koła PZW Gródek

3. Marcin Radel – 2245g
4. Dariusz Koda – 1800g
5. Jacek Latos – 1760g
6. Jerzy Wojtacki -1585g

W uroczystym rozdaniu brali udział: Wójt Gminy Gródek p. Wiesław Kulesza, Nadleśniczy Nadleśnictwa Waliły p. Krzysztof Bozik oraz członkowie Zarządu Okręgowego PZW w Białymstoku.

Wszystkim dziękujemy za udział w zawodach.

Sekretarz Koła PZW Gródek
Artur Bazyluk

Akcja służb mundurowych nad zalewem

11 lutego odbyło się spotkanie Zespołu Interdyscyplinarnego GOPS w ramach Grup Roboczych dot. procedury Niebieskiej Karty oraz dodatkowo bezpieczeństwa w Internecie. Brali w nim udział pracownicy GOPS, nauczyciele ze Szkoły Podstawowej w Gródku i Niepublicznej Szkoły Podstawowej w Załukach, przedstawiciele Przedszkola Samorządowego w Gródku, Służby Zdrowia oraz dzielnicowi z Posterunku Policji w Gródku. Całość poprowadziła Agata Lulewicz z Polskiego Stowarzyszenia Pedagogów i Animatorów KLANZA Oddział Białostocki.

info i foto: Posterunek Policji w Gródku

Serce od serca w Gródku

W piątek 15 lutego o g. 17.00 w GCK Gródek przyłączył się do ogólnopolskiego projektu „Serce od serca". W akcji zorganizowanej przez Koło Gospodyń Wiejskich w Gródku oraz Leśne Szycie każdy mógł


Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

wziąć udział. Sala konferencyjna niemal „pękała w szwach". Charytatywna akcja nie miała nic wspólnego z Walentynkami, jak myśleli niektórzy. Wypychałyśmy poduszki w kształcie serca uszyte wcześniej przez Małgosię Zbyryt (która została koordynatorką projektu w województwie podlaskim) z Leśnego szycia, szyłyśmy kolejne, zaszywałyśmy.

Projekt „Serce od serca" polega na szyciu poduszek w kształcie serca, które wspierają rehabilitację pacjentek po mastektomii na każdym etapie - zarówno zaraz po operacji, jak i wtedy, gdy operacja była wcześniej.


Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Nasze wydarzenie okazało się pierwszym tego typu na Podlasiu, dlatego wzbudziło dość duże zainteresowanie. Bardzo się cieszymy, że odwiedziła nas Monika Puchowska z Gdańska - dobry duch projektu, która opowiedziała nam o zaletach poduszek i całej akcji z nimi związanej. Swoją serduszkową poduszkę dostała 10 lat temu. Mieliśmy również gości z Białostockiego Centrum Onkologii, którzy wygłosili bardzo profesjonalną prelekcję na temat profilaktyki raka piersi.

To była piękna akcja! Cieszymy się, że mogłyśmy pomóc, a przy okazji nauczyć się czegoś, pogadać, napić się kawy, herbaty z kawałkiem pysznego ciasta (przygotowanego przez nasze gospodynie i Małgosię Zbyryt). Dziękujemy wszystkim kobietkom, które przyłączyły się do wydarzenia. Poduszki zostaną przekazane pacjentkom Białostockiego Centrum Onkologii.

Dorota Sulżyk

Zimowe dokarmianie

Jesień 2018 r wyjątkowo obfitowała w owoce dębu. Razem z uczniami ze szkół podstawowych z Gródka i Załuk zbieraliśmy żołędzie przygotowując się do zimy. Po co dzieciom żołędzie w zimie? Oczywiście dla zwierząt! Wśród wszystkich klas biorących udział w wielkiej zbiórce wyjątkowo wyróżniła się klasa IV a z SP w Gródku, która zebrała aż 90 kg żołędzi! W nagrodę za to wyjątkowe osiągnięcie dzieci zostały zaproszone na zimową wyprawę do lasu. Na drogę zabrały prowiant, którym były oczywiście żołędzie. Uczestnicy wycieczki poznali najważniejsze zasady zimowego dokarmiania, a po tropach odgadli, kim są goście leśnych stołówek. Po długiej wędrówce zmęczeni ale szczęśliwi wszyscy dotarli do celu, gdzie czekał leśniczy i płonące ognisko.

Małgorzata Zbyryt (Nadleśnictwo Waliły)

Akcja charytatywna podczas projekcji filmu

Motywem przewodnim wydarzenia charytatywnego zorganizowanego w Gminnym Centrum Kultury w Gródku 23 lutego 2019 r. było wsparcie leczenia i rehabilitacji niespełna 13-letniej Patrycji Gryko z Wiejek. Dziewczynka choruje na mukopolisacharydozę typu III.


Fot. archiwum stowarzyszenia „Lepsze Jutro"

Już zwyczajem mieszkańców naszej gminy i okolic staje się niesienie pomocy potrzebującym - chorym. Tak było i tym razem. Nie zawiedliście Państwo! Dziękujemy za ogromną wrażliwość i otwartość na potrzeby drugiego człowieka. Ofiarowana pomoc jest dowodem serdeczności, współczucia oraz ludzkiej solidarności.

Składając podziękowanie, pragniemy wyrazić ogromną wdzięczność w szczególności:

Pani Katarzynie Trzasce, reżyserce filmu pt. „Wieś pływających krów"– za nieodpłatne udostępnienie filmu do projekcji w celu wsparcia Patrycji, córki Pani Doroty, jednej z bohaterek filmu; Panu Dyrektorowi Jerzemu Ostapczukowi, P. Radkowi Kuleszy, P. Grzegorzowi Karpowiczowi, P. Dorocie Sulżyk, P. Marii Mieleszko, P. Magdalenie Łotysz oraz wszystkim pracownikom Gminnego Centrum Kultury w Gródku - za przewodnictwo i pomoc w zorganizowaniu akcji, stworzenie plakatów, cegiełek, identyfikatorów, udostępnienie sali, rozpowszechnienie medialne;

Wolontariuszom i opiekunowi ze Szkolnego Koła Młodszego Wolontariatu „Pomocnicy” działającego w Szkole Podstawowej w Gródku: Pani Alinie Gościk, Sandrze Mieleszko, Gabrieli Wildowicz, Oliwii Nowik, Wiktorii Łukaszuk, Sebastianowi Bielenia, Julii Martyniuk, Michałowi Martyniuk, Gabrieli Chwojko, Marcie Gryc - za wsparcie od początku do samego końca w organizacji wydarzenia, obsługę puszek, cegiełek oraz przyniesione słodkości;

Pani Małgorzacie Tryznowskiej, P. Justynie Hryhorowicz, P. Dorocie Gryko, Wojtkowi Gryko, Adamowi Sałaskiewiczowi, P. Agnieszce Martyniuk, Rodzicom z Rady Rodziców: P. Julicie Puchalskiej, P. Annie Gogiel, P. Joannie Bursa Wysockiej oraz Wszystkim Państwu, których z imienia i nazwiska nie sposób wymienić – za przepyszne wypieki, ciastka i inne słodkości, dostarczone na kiermasz;

P. Joannie Bursa Wysockiej, Państwu Julicie i Piotrowi Puchalskim, P. Dorocie Gryko, Wojtkowi Gryko, P. Ninie Markiewicz, P. Elżbiecie Parfieniuk, P. Marcie Bielenia – za pomoc w obsłudze słodkiego kiermaszu;

P. Markowi Świerszczowi – za przekazanie na kolejne akcje charytatywne egzemplarza książki swojego autorstwa „Fraszki na ptaszki” oraz egzemplarza książki P. Miry Łukszy „Żubr na zebrze”;

Członkom Stowarzyszenia Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Lepsze Jutro” w Gródku za zaangażowanie i wsparcie akcji.

Zebrana kwota w wysokości 3.292,21 zł została wpłacona na konto bankowe Stowarzyszenia Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Lepsze Jutro” w Gródku i przeznaczona na leczenie i rehabilitację Patrycji Gryko.

Za wsparcie naszej akcji swoją obecnością, za poświęcenie swojego czasu i wielką hojność - wszystkim z serca dziękujemy!!!

I mamy nadzieję, że bawiliście się Państwo tak doskonale jak my, na projekcji tej przezabawnej komedii, utkanej z marzeń, tęsknoty za naturą, dyskusji i obserwacji życia.

Organizatorzy:
Członkowie Stowarzyszenia Dzieci i Młodzieży Niepełnosprawnej „Lepsze Jutro” w Gródku

TOP 20 najaktywniejszych jednostek OSP 2018 w woj. podlaskim. OSP Gródek na II miejscu

Lp	Jednostka	Pożar	Miejscowe zagrożenie	Alarmy fałszywe	SUMA
1.	OSP Michałowo	66	47	13	126
2.	OSP Gródek	64	42	0	106
3.	OSP Ciechanowiec	32	72	0	104
4.	OSP Piątnica	39	63	1	103
5.	OSP Choroszcz	47	47	7	101
6.	OSP Wizna	41	59	1	101
7.	OSP Mały Płock	12	86	0	98
8.	OSP Stawiski	32	61	3	96
9.	OSP Szczuczyn	23	69	4	96
10.	OSP Stary Laskowiec	28	55	4	87
11.	OSP Suchowola	29	57	1	87
12.	OSP Szepietowo	20	61	1	82
13.	OSP Czarna Białostocka	42	40	0	82
14.	OSP Wasilków	46	27	8	81
15.	OSP Jedwabne	42	35	3	80
16.	OSP Supraśl	39	16	21	76
17.	OSP Zabłudów	37	37	2	76
18.	OSP Turośl	13	63	0	76
19.	OSP Filipów	37	38	0	75
20.	OSP Sokoły	19	52	1	72

Statystyki

Statystyki z USC za 2018 rok w gminie Gródek

Ilość mieszkańców w całej gminie - **5197**, w tym: kobiety - **2690** mężczyźni - **2507**. W wieku przedprodukcyjnym: k – **385**, m – **434**,

produkcyjnym: k – 1367, m – **1678,**

poprodukcyjnym: k – 938, m – **395**

Przybyło (zameldowało się) – **113** i urodziło się – **51**

Narodziny – **51**, w tym: chłopcy - **26** dziewczynki – **25** (w 2017 r. - **34** dzieci, w 2016 r. - **44**)

Narodziny w poprzednich latach:

2010 - **57**
2011 - **56**
2012 - **57**
2013 - **42**
2014 - **51**
2015 - **42**
2016 - **44**
2017 - **34**
2018 - **52**

Najczęściej nadawane imiona: **chłopcy- Aleksander, Jan , dziewczynki – Kinga, Oliwia, Zuzanna, Amelia;** nietypowe, oryginalne imiona – **Samuel, David, Ksawery, Iwo.**

Ubyło (wymeldowało się) – **144** i zmarło – **88** (w tym mające miejsce na terenie gminy Gródek – **42**)

Śluby - **29**, w tym: kościelne – **14**, cywilne w USC – **8**, cywilne poza lokalem USC - **7**

Jubileuszowe (50-lecie) pary małżeńskie – **11** par

Ilość mieszkańców w Gródku – **2387**

Najliczniejsze miejscowości w gminie: **Gródek, Waliły- Stacja, Załuki, Wiejki, Waliły-Dwór, Bobrowniki**, najmniej liczne miejscowości w gminie: **Gobiaty, Zasady, Jarylówka, Glejsk, Narejki**.

Statystyka Ludności Gminy Gródek (stali mieszkańcy) stan na dzień 31.12.2018 r.

Lp.	Miejscowość	Liczba ludności
1	Bielewicze	83
2	Bobrowniki	119
3	Borki	43
4	Chomontowce	21
5	Downiewo	25
6	Dzierniakowo	24
7	Glejsk	8
8	Gobiaty	4
9	Gródek	2387
10	Gródek-Kolonia	25
11	Grzybowce	34
12	Jarylówka	7
13	Józefowo	14
14	Kołodno	70
15	Królowe Stojło	29
16	Królowy Most	66
17	Łużany	38
18	Mieleszki	74
19	Mieleszki-Kolonia	50
20	Mostowlany	19
21	Narejki	9
22	Nowosiółki	28
23	Pieszczaniki	84
24	Piłatowszczyzna	15

25	Podozierany	95
26	Podzałuki	17
27	Przechody	27
28	Radunin	34
29	Ruda	43
30	Skroblaki	30
31	Słuczanka	78
32	Sofipol	77
33	Straszewo	39
34	Świsłoczany	16
35	Waliły	98
36	Waliły-Dwór	131
37	Waliły-Stacja	582
38	Wiejki	138
39	Wierobie	39
40	Załuki	234
41	Zarzeczany	100
42	Zasady	4
43	Zielona	37
44	Zubki	18
45	Zubry	84
Ogółem:		5197

Statystyka Ludności Gminy Gródek (stali mieszkańcy) w latach 2010 - 2018

2010 r - **5699** (w Gródku - 2567),
2011 r - **5666** (w Gródku - 2554),
2012 r - **5596** (w Gródku - 2535),
2013r - **5530** (w Gródku - 2505),
2014 r - **5498** (w Gródku - 2518),
2015 r - **5409** (w Gródku - 2464),
2016 r. - **5295** (w Gródku - 2433),
2017 r. - **5266** (w Gródku - 2436),
2018 r. - **5197** (w Gródku - 2387)

Mówi się, że wsie wymierają, spada liczba ich mieszkańców i tak się dzieje, ale po porównaniu statystyk z 2016 r. i 2018 r. widać również wzrost w niektórych miejscowościach. W Zarzeczanach o 11 osób, w Słuczance o 9, w Grzybowcach o 5, w Załukach, Waliłach, Straszewie o 4, w Borkach o 3, w Królowym Moście o 2, w Rudzie, Józefowie, Królowym – Stojle, Łużanach, Mieleszkach-Kolonii o 1. Trzeba też wziąć pod uwagę to, że nasze wsie mają również sezonowych mieszkańców nie ujętych w statystykach. W Gródku w 2017 r. liczba mieszkańców wzrosła o 3 osoby w porównaniu z 2016 r., ale w 2018 r. już niestety spadła.

Opracowanie USC w Gródku, Dorota Sulżyk

Powrót po stu latach



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

24 stycznia był straszny mróz. Cała rodzina Stein opatulona ciepłymi okryciami spacerowała po Gródku – miasteczku jej przodków. Minęło prawie sto lat, od momentu kiedy w 1921 r. wyjechał stąd Nahemian Hecht.

Przyjechali do Gródka z Izraela. Małżeństwo Judy i Philip Stein z pięcioma dorosłymi córkami. Przodkowie Philipa pochodzą z Gródka, Judy – również z terenów dawnej Rzeczypospolitej. Gródek był jednym z przystanków w ich podróży do Polski. Wyprawę do naszego miasteczka zorganizował Tomasz Wiśniewski, który jednocześnie był tłumaczem. Rodzina spotkała się z wójtem, miłośnikami lokalnej historii- Danutą Garkowską, Ireną Matysiuk, Aleksandrem Karpiukiem, Wierą Tarasewicz, Dorotą Sulżyk. Wójt opowiedział o gminie, dzisiejszym i dawnym Gródku. Podczas spaceru śladami gródeckich Żydów (ul. Fabryczna, ul. A. i G. Chodkiewiczów, ul. Michałowska) goście wysłuchali opowieści o doktorze Cukiermanie, Josefie Abramickim, o naszym miasteczku z czasów przedwojennych i wojennych. Ogromne wrażenie zrobiła na nich cerkiew. Byli również z wizytą u pani Haliny Matejczuk, z którą córki rozmawiały po francusku.

Philip nie wiedział, w którym miejscu był dom jego przodków, ale za to znał wiele opowieści z czasów gródeckich zasłyszanych od swego dziadka, które spisał (przetłumaczyliśmy je i opublikowaliśmy w tym numerze). Dziadek Nahemian Hecht urodził się w Gródku w 1902 r.

Pradziadek Velvel Echt w 1921 r. wyjechał z całą rodziną (m.in. z dziadkiem Philipa – Nahemianem) z Gródka do Warszawy, potem do Włoch, do Triestu. Ich celem była Ameryka i Chicago. Kilku przodków wyjechało już tam z Gródka w XIX w. i przed I wojną światową. Został tylko jeden syn, który miał fabrykę terpentyny, trójkę dzieci, niestety, wszyscy zginęli podczas Holocaustu. W Ameryce rodzina zajmowała się sprzedażą jajek. W latach 70. Philip wraz z Judy wyjechali z Ameryki do Izraela, ponieważ, jak powiedzieli, uważają się za ludzi, którzy muszą być wierni swojej historii, państwu, tradycji, zwłaszcza po tym, co się stało podczas II wojny światowej. Wszystkie córki urodziły się już w Izraelu.

Kulminacyjnym punktem spaceru był przystanek nad brzegiem Su-



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

praśli. Zeszliśmy z mostu, Philip rozdał swojej rodzinie teksty 2 żydowskich piosenek i cała siódemka zaśpiewała głośno i bardzo emocjonalnie. Tych piosenek, które najprawdopodobniej pochodzą z Gródka i były śpiewane podczas święta Pesach, nauczył go dziadek Nahemian.

Dorota Sulżyk▲

Gródek 100 lat temu

Kilka przemyśleń przed naszą historyczną wycieczką w przeszłość do Gródka w Polsce

Historia pierwsza - Opuszczanie Gródka

W 1921 roku święto Simchat Torah (Radość Tory) wypadało we wtorek, 25 października. Ponieważ wiemy, że mój pradziadek Velvel Echt i jego żona Leah przybyli na Ellis Island [miejsce w Nowym Jorku – punkt kontrolny dla imigrantów z Europy] 21 listopada, przypuszczam, że rozpoczęli swoją podróż do Ameryki zaraz po tym jak skończyło się święto.

Nasza pierwsza część podróży do Gródka będzie odwrotnością podróży Velvela i Lei z Białegostoku do Warszawy. Mieli trochę ponad 50 lat i towarzyszyło im pięcioro z ich ośmiorga dzieci: Rochel, Sorkie, Nathan, Avremel i George. Nathan (mój dziadek Nate) miał 19 lat.

Ich pierwszym przystankiem w Warszawie była Ambasada U.S.A. Mój dziadek nalegał, że jego nazwisko powinno być pisane Hecht mimo tego, że litera "H" nie jest wymiana w języku rosyjskim (jest niema w rosyjskim), co spowodowało, że jego rodzice i kilkoro rodzeństwa nosiło nazwisko Echt. Urzędnik ambasady zdenerwował się z tego powodu i podobno wyrzucił dokumentację wizową mojego dziadka przez okno na ulicę. Dziadek musiał więc biec na dół, żeby odzyskać dokumenty i musiał jeszcze raz stanąć w kolejce po wizę. W międzyczasie, reszta jego rodziny zdążyła już przejść proces wizowy i spieszyła się na pociąg do Triestu we Włoszech. (Przejeżdżaliśmy koło Triestu w drodze na Słowenię z Wenecji). Ponieważ dziadek był sam (nie wiem jak udało się im porozumieć), dostał wizę i udał się na stację kolejową. Ku jego zaskoczeniu okazało się, że mógł wsiąść do pociągu ekspresowego, który dowiózł go do następnego przystanku przed resztą rodziny. Kiedy wyglądał przez okno pociągu w swojej pierwszej podróży koleją, minął pociąg, w którym siedzieli jego rodzice i twierdził, że widział jak jego matka płakała, myśląc być może, że nigdy już nie zobaczy swojego syna Nathana (wtedy noszącego imię Nechemiah).

Historia druga – Życie w Gródku

1. Według mojego dziadka zimy były bardzo ostre. Pamięta, że śnieg zaczynał padać wcześnie w listopadzie i wtedy zmieniali w furach koła na płozy. Doczepiali też prymitywne łyżwy do butów i ślizgali się po zamarzniętej rzece, która płynęła przez ich miasteczko.

2. Na wiosnę, kiedy śnieg stopniał, zaczynali wiosenne porządki przed zbliżającą się Paschą. Wynosili wszystkie książki z domu i pozwalali, żeby wiatr przewracał ich kartki i czyścił z okruchów chleba. Wynosili też na zewnątrz stół z jadalni i jedli przy nim w czasie Paschy odwracając blat na drugą stronę.

3. Pewnej bardzo srogiej zimy dwóch młodych mężczyzn z ich miasteczka zgubiło drogę wśród zamieci. Musieli spalić stodołę, żeby się ogrzać i przetrwać.

4. W 1915 roku, w czasie I wojny światowej, miasteczko zostało podzielone – Rosjanie po jednej stronie, a Niemcy po drugiej. Granica podziału przebiegała przez rzekę, a ostrzał był tak mocny, że nie można było się wydostać. Bitwa trwała prawdopodobnie kilka dni. Dziadek mojego dziadka ze strony mamy (nie Rivke), mimo toczących się walk, nie chciał opuścić Bejt Midrasz (domu nauki w synagodze). Znaleziono go martwego z głodu, leżącego twarzą na podłodze i trzymającego w rękach Gemarę [część Talmudu określająca właściwe zachowanie pobożnego Żyda].

5. Zaraz potem, jak Niemcy przejęli miasteczko, mój dziadek złamał obojczyk. Jego rodzina zabrała go do szpitala polowego niemieckiej armii, gdzie lekarz nastawił mu złamaną kość bez znieczulenia. Nosił gips latem 1915 roku i strasznie dokuczało mu swędzenie. Kiedy zdjęto mu gips, cała skóra pod nim była zjedzona przez wszy i kiedy to zobaczył, zemdlał.

6. W czasie niemieckiej okupacji wszyscy nieżydowscy rolnicy uciekli. Niemcy kazali zasiać dla nich pszenicę. Uzgodnienia były takie, że 80% zbiorów przeznaczone będzie dla Niemców, a 20% dla rodziny, która pole obsiała. Ponieważ Żydzi nie wiedzieli jak siać zboże (wcześniej nie zajmowali się rolnictwem), a umierali z głodu, to po prostu zjedli ziarna przeznaczone na zasiew. Mój dziadek otrzymał instrukcje jak siać pszenicę i miał ładne zbiory na wiosnę.

7. Mój dziadek i babcia (nie Rivke), mieli młyn. Kiedy Niemcy weszli do miasteczka, niemiecki oficer na koniu zażądał od niej mąki z tego młyna dla żołnierzy. Kiedy ona odmówiła, wychłostał ją końskim batem.



Fot. archiwum TPZG

Jedna z wielu przedwojennych żydowskich rodzin w Gródku

8. Po tym jak Niemcy zostali pokonani, bolszewicy wrócili, żeby odzyskać miasteczko dla Rosji. Rosjanie nie pozwalali na prywatny handel. Aby przeżyć, mój pradziadek przemycał bydło przez granicę. Złapano go pewnej nocy i osadzono w więzieniu. Jednak dzięki odrobinie szczęścia i łapówce został w końcu uwolniony i rodzina to świętowała.

9. Brat mojej babci Elia lub Elihu, posiadał fabrykę terpentyny. Płacił swoim nieżydowskim pracownikom w każde piątkowe popołudnie. Pewnego piątku poprosił mojego dziadka, żeby to on zapłacił robotnikom, a ci nalegali, żeby napił się z nimi wódki z okazji otrzymania wypłaty. Bardzo się upił i zmarł przed Szabatem.

10. Wielu młodych Żydów z miasteczka zafascynowanych komunizmem i Leninem stworzyło zorganizowane grupy i zastraszało innych Żydów. W czasie jednego z takich spotkań wujek mojego dziadka, Yitzhak Wilenstky (Yitzi Kwalsky dostał imię po nim), który nie miał dzieci, zainterweniował i przegonił tych żydowskich komunistów. Zrobił to jeszcze kilka razy i wtedy komuniści (bolszewicy) skonfrontowali się z nim i zapytali: „Dlaczego nie walczysz z młodym Rosjanami kiedy napadają młodych Żydó w, ale walczysz z nami?". Mój cioteczny pra-, pradziadek odpowiedział: „Kiedy goj uderza Żyda, to jak uderzenie blaszanego kowala – uderza leciutko młotkiem, ale kiedy Żyd uderza Żyda, to jak kowal uderzający z całą siłą żelaznym młotem w żelazne kowadło. Innymi słowami, żelazo uderzające o żelazo czyni większy hałas, bo są z tego samego materiału. Tak więc, kiedy Żyd uderza innego Żyda, trzeba zrobić głośny hałas i to dlatego się w to włączam. Kiedy goj uderza Żyda, to nie to samo. Poza tym taki jest świat i muszę to zaakceptować i nie czynić hałasu.

11. Na Tisha be-Aw [święto upamiętniające rocznicę zburzenia Pierwszej i Drugiej Świątyni Jerozolimskiej], po przeczytaniu Lamentacji Jeremiasza [fragment Starego Testamentu] ludzie szli nad rzekę i puszczali świece na wodę. Mój dziadek i jego przyjaciele

zbierali kozy i owce i puszczali je, żeby biegły wzdłuż rzeki, przeszkadzając ludziom i robiąc psoty.

12. Brat mojego dziadka Elia (Elihu) był jedynym z rodzeństwa, który ożenił się w Europie (został zabity z żoną i trójką dzieci w czasie holocaustu). Ślub miał miejsce w 1920 roku w piątkowe popołudnie. Biorąc ślub w wigilię Szabasu mogli połączyć szabasową kolację ze świątecznym przyjęciem i tak zaoszczędzić pieniądze.

13. Kiedy mój dziadek przybył do Chicago, jego matka nie widziała Wujka Sama (dziadka Robina Axelroda) od około 15 lat. Opuścił on Rosję, aby uniknąć zaciągnięcia do wojska z Wujkiem Jakiem, kiedy byli nastolatkami. Kiedy przybyli do Chicago, mój Wujek Sam miał 30 lat. Był żonaty i miał dziecko (mojego kuzyna Berniego Echta, którego zabrałem na kolację w Los Angeles kilka lat temu). Jego matka od razu go rozpoznała po bliźnie na twarzy, którą miał z czasów wypadku w dzieciństwie.

Philip Stein

tłum. i wyjaśnienia w nawiasach kwadratowych:

Edyta Rosiak ▲

GCK ZAPRASZA | GCK ZAPRASZA | GCK ZAPRASZA | GCK ZAPRASZA | GCK ZAPRASZA | GCK ZAPRASZA | GCK ZAPRASZA





Kolejna dotacja dla GCK!

Miło nam poinformować, że nasz Dom Kultury otrzymał dotację z Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego na Infrastrukturę Domów Kultury w kwocie 20 000 zł. Dzięki pieniądzom z ministerstwa na naszym holu powstanie miejsce dla małych dzieci - ze stolikami, krzesełkami, meblami i zabawkami. Dodatkową atrakcją w dziecięcym kąciku będzie interaktywny panel edukacyjny.

W ramach dotacji zakupione zostaną również maty do zajęć taneczno-ruchowych i meble do pracowni instruktorskich. Całkowita wartość projektu: 25 321 zł.

Magda Łotysz

Ministerstwo Kultury i Dziedzictwa Narodowego

10 lutego br. odbyły się eliminacje rejonowe konkursu „Piosenka Białoruska 2019" organizowanego przez Białoruskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne. Wykonacy z naszej gminy zostali wysoko ocenieni w swoich kategoriach: **Maria Wróblewska** - I miejsce; **Tercet Śpiawaj Dusza** - II miejsce; **duet Adrian i Czarek Danilukowie** - II miejsce; **Aleksandra Jarocka** - III miejsce; **Rozśpiewany Gródek, Jesienny Liść** - III miejsca; **Helena Lachowicz** - wyr.; **Chutar** - wyr.; **Piotr Sokołowski** - wyr.

24 lutego odbyły się centralne eliminacje powyższego konkursu. **Maria Wróblewska** – I miejsce; **Duet Adrian i Czarek Danilukowie** – II miejsce; **Tercet Śpiawaj Dusza** – II miejsce

Maria Wróblewska oraz tercet Śpiawaj Dusza wystąpili 1 marca br. podczas Gali XXVI Ogólnopolskiego Festiwalu „Piosenka Białoruska 2019" w Operze i Filharmonii Podlaskiej w Białymstoku. ***(rk)***

Ferie zimowe z GCK

Tegoroczne ferie zimowe upłynęły nam trochę „papierowo”, ponieważ to właśnie papier stał się inspiracją do przeprowadzenia zajęć tematycznych. Zrobiliśmy wielkie domy z kartonów i do dziś w naszym holu można oglądać ogromne zamki i domy, własnoręcznie pomalowane przez dzieci i rodziców. W pracowni Marysi Mieleszko odbyły się zajęcia z techniki Papier Mache, jak również Papierowe Inspiracje, Ozdobne Pudełka i Grafitti. Z Dorotą Sulżyk rwaliśmy na kawałki stare gazety i powstały piękne kolaże. Nowością były premierowe zajęcia SENSOPLASTYKI, na których dzieci poznawały sensoryczne techniki przy pomocy produktów spożywczych typu mąka, kasze, makarony, barwniki spożywcze. Wprowadzamy te zajęcia do oferty i będą się odbywały raz w miesiącu. Podczas ferii odbywały się nasze cykliczne zajęcia, dużo młodzieży przychodziło na ping-ponga. Solidnie trenowano tę dyscyplinę, co widać było na otwartym turnieju ping-ponga, który przeprowadził Grzesiek Karpowicz. Wielkim wygranym został Krzysztof Sokołowski. Na zakończenie ferii na placu pod GCK zorganizowaliśmy ognisko, na które zaprosiliśmy przedszkolaki z naszego przedszkola.

Magda Łotysz















Fot. GCK w Gródku

Na styku kultur

Fot. Radosław Kulesza | GCK w Gródku



14 lutego, podczas Walentynkowego Wieczoru Poezji miało miejsce otwarcie wystawy fotografii „Na styku kultur" autorstwa Lubow Szlihty oraz Małgorzaty Piekutowskiej – fotografek z Legionowa, które w swoich pracach ukazują magię Podlasia. Wystawę można oglądać w holu GCK do końca marca. ***(ds)***

Kino w GCK

23 lutego po raz drugi można było obejrzeć film w reżyserii Katarzyny Trzaski „Wieś pływających krów", który, jak okazało się, cieszy się w naszej gminie ogromną popularnością. Projekcja filmu była połączona z akcją charytatywną dla Patrycji (informacja na str. 9). Kilka dni później gościliśmy „Kino w Twoim mieście". Na seanse przyszło prawie 500 osób. ***(ds)***



Fot. Agnieszka Ławniczuk

Walentynkowy Wieczór Poezji

Już od dwóch lat uroczyste rozstrzygnięcie konkursu „Każdy pisać może" pod patronatem Wójta Gminy Gródek nieprzypadkowo organizowane jest 14 lutego. Ten walentynkowy dzień to dzień miłości, wzruszeń, a więc pasuje do liryki, poezji, literatury. I dlatego wydarzenie zostało ochrzczone Walentynkowym Wieczorem Poezji.



Fot. Grzegorz Karpowicz | GCK w Gródku

W tym roku w konkursie wzięły udział 22 osoby: w kat. I uczniowie szkoły podstawowej kl. I - V- nikt nie nadesłał prac, w kat. II uczniowie kl. VI-VIII szkoły podstawowej oraz gimnazjum– 8 osób, w kat. III uczniowie szkoły ponadgimnazjalnej oraz dorośli – 14 osób. Jesteśmy dumni, że mamy tylu utalentowanych autorów. Poziom konkursu jest naprawdę wysoki. To takie małe literackie święto w naszej gminie. Zawsze to podkreślam, że żadna gmina nie ma tylu poetów, co nasza. Już po raz dwunasty nasi twórcy zmierzyli się ze swoim piórem. Przysłali, przynieśli nam swoje teksty – wychuchane, wypracowane, w których zamknęli swoje serce. Oprócz Darka Żukowskiego z Wieliszewa (ale pochodzącego z Gródka), Andrzeja Ziobrowskiego z Nowej Huty, 3 osób z DPS w Jałówce, wszyscy autorzy są z naszej gminy. Jeśli chodzi o dorosłych, mieliśmy przeważnie utwory poetyckie oraz 3 teksty prozatorskie. Młodzież przysłała tylko wiersze. W konkursie wszyscy są wygrani, każdy został nagrodzony upominkiem ufundowanym przez GCK w Gródku. Nagrody dla 3 laureatów w kategorii uczniowskiej zostały zasponsorowane przez Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Gródeckiej, które było partnerem konkursu. Zdobywcy pierwszych miejsc zostali uhonorowani pucharem.

Po wręczeniu dyplomów i nagród przez Dyrektora Jerzego Ostapczuka i Dorotę Sulżyk laureaci oraz autorzy, którzy otrzymali wyróżnienia specjalne, mieli możliwość przeczytania swoich konkursowych tekstów. Po raz kolejny się przekonałam, że nikt tak pięknie jak sam autor nie przeczyta swego tekstu. Pan Tomasz Baranowski z DPS z Jałówki dostał owacje na stojąco. Recytował z pamięci (różne teksty, nie tylko te nadesłane na konkurs) przez kilkanaście minut. Byliśmy pod ogromnym wrażeniem jego pamięci.

Jak przystało na taką okazję, wśród elementów scenografii nie brakowało serduszek, nastrojowego światła, romantycznych świeczek. Walentynkowo-poetycki klimat podkreśliły dwa mini koncerty. Pierwszy z nich, jak co roku, w wykonaniu Janka Karpowicza – Kałakolczyka z Kapeli Chutar, ale też autora opowiadań, wierszy, członka Grupy Literackiej Kłosy. Popłynęły m.in. piosenki do wierszy Konstantego Kozłowskiego oraz „Anno" na bis. Okazało się, że pan Janek dzień wcześniej obchodził swoje 70. urodziny i z tej okazji odśpiewaliśmy mu sto lat, mnohaja leta, a Dyrektor wręczył skromny upominek. Drugi koncert był totalną niespodzianką dla wszystkich obecnych. Mieliśmy niecodzienną okazję wysłuchać lirycznych ballad w języku ukraińskim i białoruskim w pięknym wykonaniu duetu Bogusławy Karczewskiej i Jerzego Ostapczuka.

Przy kawie, herbacie, ciastkach, wspólnym śpiewaniu….zakończyło się literackie spotkanie.

Wydarzeniu towarzyszyło również otwarcie wystawy fotografii „Na styku kultur" autorstwa Lubow Szlihty oraz Małgorzaty Pie-

kutowskiej – fotografek z Legionowa, które w swoich pracach ukazują magię Podlasia.

Jury w składzie: Dorota Sulżyk (przewodnicząca), Irena Matysiuk, Elżbieta Greś przyznało następujące nagrody:

W kat. II:

I miejsce - Karolina Bułatowicz (wiersz „Dziewczyna z ciemnej uliczki") kl. VII

II miejsce - Aleksandra Woronowicz (wiersze "Piec", „Lenka", „Najsmutniejsze urodziny") kl. VII

III miejsce -Wiktor Szapiel (wiersz) kl. VI

Wyróżnienia:

Kinga Grochowska kl. VI
Krzesimir Markowski kl. VI
Dominika Owsiejczuk kl. VI
Małgorzata Serafin kl. VI
Martyna Tomaszewicz kl. VI

w kat. III:

I miejsce – Jan Grycuk (wiersz „Posiadanie") oraz Dariusz Żukowski „Młyn", „Dziadku", „Już dawno nie widziałem skrzypka")

II miejsce- Jan Karpowicz (opowiadanie „Dziciaczyja hady u abniaćciach pryrody" – „Pastuszki")

III miejsce – Zenon Świątkowski (wiersze „Taki muzyk", „Panie Człowieku", „Odwilż").

Wyróżnienia specjalne:

Anatol Porębski (wiersz „Szczodry wieczar u Mastaulanach")

Tomasz Baranowski (wiersze „4", „5")

Krystyna Kondrusik (opowiadanie „Jak mużyk kuplał zakrutki da słoikau")

Wyróżnienia:

Helena Danik (wiersz „Jesień mego życia")

Andrzej Ziobrowski (wiersze „Gdybym Cię spotkał", „Sarny", „Brzoza narzeczona")

Halina Brzozowska (wiersz „Przebaczenie")

Gustaw Misztal (wiersze „Spadochron", „Podróż weterana", „Młody łowczy")

Helena Lachowicz (opowiadanie „Historia")

Dorota Szulc (wiersze „Aksamitny dzień", „Nie jestem sama", „Szum fal")

Krystyna Sawka (wiersz „Wiasna Razćwitaje").

Organizatorem konkursu było GCK w Gródku, partnerem - Towarzystwo Przyjaciół Ziemi Gródeckiej

Teksty laureatów na str. 19

Dorota Sulżyk▲

Kodowanie w bibliotece



Fot. Katarzyna Rogacz

Świetna informacja dla naszych czytelników i użytkowników - nasza biblioteka znalazła się wśród 113 bibliotek z całej Polski, które dostały się do projektu „Kodowanie w bibliotece", stanowiącego część Programu Rozwoju Bibliotek.

Biblioteka przez udział w projekcie wzbogaciła się o 3 tablety, 3 gry edukacyjne Scottie Go! oraz 3 roboty Phonton wraz z akcesoriami!

Dzięki takiemu wsparciu Biblioteka Publiczna w Gródku rozszerzy swoją ofertę edukacyjną związaną z nowymi technologiami. Odbędą się warsztaty programowania, podczas których będziemy się dobrze bawić, wykorzystując pozyskane sprzęty i materiały. Dzieci i młodzież będą miały możliwość bezpłatnego podnoszenia swoich kompetencji w zakresie programowania i kodowania.

Udział w warsztatach z programowania, kodowania rozwija logiczne myślenie, uczy skutecznie rozwiązywać problemy, rozwija pasje i zainteresowania, a przy tym jest zwyczajnie dobrą zabawą.

Chętne dzieci i młodzież wraz z rodzicami zapraszamy do Biblioteki Publicznej w Gródku na lekcje kodowania.

Katarzyna Rogacz

Wieści szkolne

Akcja charytatywna „Podziel się sercem z p. Ewą"



Fot. archiwum SP w Gródku

„Jestem szczęśliwy(a), mam udane życie, jestem zdrowy(a)" oto słowa, które brzmią jak melodia najpiękniejszej piosenki. Dlaczego? Przyczyna jest oczywista i bardzo prosta. Niestety nieodłącznym elementem naszej egzystencji jest też cierpienie, smutek, choroba. Bez względu na to, jaką przybierze formę, nieszczęście to zawsze jest dotkliwe, przerażające i niechciane. Żyjemy w epoce ludzi radosnych, bogatych, pięknych, zakochanych i zdrowych. Taką świadomość kreuje telewizja i Internet. My wszyscy też tacy chcemy być. Niestety, co jakiś czas dotyka nas nieszczęście, choroba, a nawet śmierć. Czasami cierpienie jest tak wielkie, że trudno kilku osobom poradzić sobie z tym problemem. Potrzebne jest zaangażowanie wielu ludzi. Tak jest zawsze przy organizacji oraz realizacji wszystkich akcji charytatywnych przeprowadzanych przez Szkolne Koło Młodszego Wolontariatu. Za nami bowiem kolejna udana akcja charytatywna „Podziel się sercem z p. Ewą", która odbyła się na terenie szkoły 19 lutego 2019 roku. Oczywiście to ważne wydarzenie nie miałoby miejsca bez zaangażowania wielu osób m.in. dyrekcji, nauczycieli, pracowników naszej szkoły i przedszkola oraz uczniów, rodziców i mieszkańców gminy. Najserdeczniejsze słowa podziękowania należą się bardzo wielu, wielu osobom, które wykazały się dobrocią serca, zrozumieniem i współczuciem dla pani Ewy, która jest w śpiączce i przebywa w Zakładzie Opiekuńczo – Leczniczym w Toruniu oraz jej rodziny i dzieci, dla których choroba mamy jest prawdziwą tragedią. Wymienienie wszystkich tych osób jest niemożliwe, ze względu na ich liczbę, a nie chcielibyśmy nikogo pominąć. Dlatego serdeczne podziękowania ślemy całej społeczności szkolnej

i przedszkolnej, stowarzyszeniom, sołectwom, instytucjom, firmom, wszystkim mieszkańcom naszej gminy jak też osobom indywidualnym oraz Kierownictwu, pracownikom i uczestnikom Warsztatów Terapii Zajęciowej z Nowej Woli.

Serdecznie dziękujemy p. Iwonie Bielkiewicz, p. Magdzie Lulewicz, p. Marcie Łukaszuk, p. Annie Oracz, p. Justynie Hryhorowicz, p. Joannie Bursa, p. Magdzie Romanowicz, p. Monice Popławskiej, p. Natalii Martyniuk, p. Justynie Stasiulewicz oraz szkolnym wolontariuszom za pomoc w sprawnym przeprowadzeniu akcji.

Wszyscy jesteście wspaniali. To wielki zaszczyt móc powiedzieć jestem z Gródka lub jego okolic. Tutaj bowiem mieszkają ludzie gotowi bezinteresownie poświęcić się dla innych dla których słowa Papieża Jana Pawła II „ Człowiek jest wielki nie przez to co posiada, lecz przez to kim jest, nie przez to co ma, lecz przez to, czym dzieli się z innymi” mają sens i wartość.

Jeszcze raz z CAŁEGO SERCA WSZYSTKIM DZIĘKUJEMY.

Alina Gościk, Monika Jaroszuk, Elżbieta Greś, Anna Siegieńczuk, Lilla Gierasimczyk, Ewa Klimowicz, Bożena Gąsowska, Anna Grześ, Małgorzata Wirkowska.

Maraton pisania listów

Na pomysł zorganizowania akcji „Maratonu pisania listów” wpadły nasze wychowawczynie: Pani Irena Naliwajko oraz Pani Joanna Ostapczuk. Jest to międzynarodowe wydarzenie odbywające się co roku w weekend w okolicach 10 grudnia- Międzynarodowego Dnia Praw Człowieka. Maraton pisania listów dąży do upowszechnienia wiedzy na temat wolności i praw człowieka. Celem akcji jest wysyłanie jak największej ilości listów i apeli (e-mail, faxów, sms)



Fot. archiwum SP w Gródku

do odpowiednich władz we wskazanych krajach, tak aby skierować ich uwagę na przestrzeganie praw człowieka. Założeniem tej akcji jest poszanowanie człowieka, co jest wspólną sprawą całego społeczeństwa, zarówno dzieci jak i dorosłych. Akcja została zorganizowana, aby bronić konkretne osoby. W Polsce jest to wydarzenie, w którym bierze udział wiele ludzi, aby walczyć w obronie prześladowanych. W 2017 roku zostało napisanych 308 838 listów w 705 miejscach w kraju , a na całym świecie około 5,5 mln.

Klasa IIIA i IIIB gimnazjum podczas działań postępowała zgodnie z planem, który otrzymaliśmy od Amnesty International. Zarejestrowaliśmy naszą miejscowość. Następnie musieliśmy rozpropagować to wydarzenie w mediach i prasie, a w Gródku rozwiesiliśmy plakaty i zaproszenia dla wszystkich chętnych. Nasze wychowawczynie „ściągnęły” materiały ze strony fundacji, które zostały wykorzystane do rozpropagowania akcji w naszej szkole. Uczniowie musieli zapoznać się dokładnie z sylwetkami kobiet-obrończyń praw człowieka i wybrać jedną z nich w obronie, której napiszą list. Tworzyli też plakaty, które pomogły w komponowaniu listów. Były na nich wskazówki, jak rozpocząć, rozwinąć i zakończyć list. Wyróżnili się w malowaniu plakatów: Wojciech Gryko, Kuba Wawreniuk i wiele innych osób z klasy IIIb i IIIa gimnazjum. 07.12.2018r. przystąpiliśmy do pisania listów w godzinach 8.30-14.30 w naszej bibliotece szkolnej. Napisaliśmy 83 listy i wysłaliśmy je do Ambasad danych krajów. Uczestniczyli w tym wydarzeniu po raz pierwszy uczniowie, nauczyciele, rodzice, przedstawiciele urzędów w Gródku i przedstawiciele Rady Gminy. Uczniowie podeszli do tego z powagą i zaangażowaniem. Z chęcią pisali listy w obronie wspaniałych kobiet, które walczą o prawa człowieka i przez to cierpią, są więzione i mordowane.

Cieszymy się, że mogliśmy wziąć udział w Międzynarodowym Maratonie Pisania Listów. Poszerzyliśmy swoją wiedzę na temat praw człowieka i dołożyliśmy swoją cegiełkę do uwolnienia obrończyń w walce zaprzestania prześladowania i równej wolności dla wszystkich.

W przygotowaniu maratonu wyróżniły się: Patrycja Gogiel, Zuzanna Szarejko oraz Beata Antończyk.

Beata Antończyk kl.IIIB

„Hospicjum to też życie”

W piątek 8 lutego w ramach Kampanii Społecznej „Pola Nadziei” do naszej szkoły przyjechała pani Ewelina Kikolska, koordynator wolontariatu. Na spotkaniu z uczniami klas I-III p. Ewelina zaprezentowała film „Pszczółka Malinka opowiada o hospicjum”. Dzieci dowiedziały się, co to jest hospicjum, kto w nim przebywa i pracuje oraz kim jest wolontariusz. Pani Ewelina w przystępny sposób opowiedziała o problemie śmierci wśród dzieci nieuleczalnie chorych oraz o konieczności otoczenia ich opieką i wsparciem. Nasi uczniowie wykazali się dużą wrażliwością, chętnie odpowiadali na pytania związane z tematem. Na zakończenie spotkania wszyscy zapewnili, że też będą pomagać innym - rodzicom, rodzeństwu, dziadkom, nauczycielom, sąsiadom …

Podczas spotkania z uczniami klas IV-VI p. Ewelina zapoznała młodzież z pracą wolontariuszy i przybliżyła charakter pracy w hospicjum. Uczniowie zrozumieli, że hospicjum to też życie – życie dzieci i ich rodziców, którzy potrzebują czasami naszej pamięci, uścisku dłoni, szczerego i serdecznego uśmiechu. Na zakończenie spotkania podziękowała za dotychczasową współpracę oraz wyświetliła bardzo wzruszający Spot Fundacji „Pomóż Im” 2018 - Poznaj Nas Bliżej.

https://www.youtube.com/watch?v=As70sgXvEgA

Alina Gościk, Monika Jaroszuk, Anna Grześ

Międzynarodowy Dzień Pizzy

9 lutego na całym świecie obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Pizzy. Warto uczcić to święto w należyty sposób, dlatego dzień wcześniej, 8 lutego w piątek korytarz naszej szkoły zamienił się we włoską pizzerię. Szkolne Koło Młodszego Wolontariatu „Pomocnicy” przygotowało kiermasz, na którym można było kupić porcję pizzy



Fot. archiwum SP

za jedyne 2 zł.Wspaniałe pizze zostały przygotowane i nieodpłatnie przekazane na kiermasz przez Krystynę Wasilewską i Elżbietę Borysewicz - właścicielki Baru Promyk, Barbarę Kuławkowską - właścicielkę Zajazdu przy Granicy oraz Barbarę Markowską - właścicielkę

firmy „Swojskie Jadło”. Były pyszne i bardzo szybko zostały „spałaszowane” przez naszych uczniów i pracowników szkoły.

Dochód ze sprzedaży pizzy w kwocie 622 złotych został przekazany Fundacji „Pomóż Im” Białostockie Hospicjum dla Dzieci.

Z okazji Międzynarodowego Dnia Pizzy warto dowiedzieć się 6 ciekawostek na temat pizzy, które z pewnością Was zaskoczą:

1. Pizza wcale nie narodziła się we Włoszech. Pierwsza w historii ludzkości wersja pizzy pochodzi od starożytnych Greków.

2. Pierwsza pizza była płaskim plackiem mącznym, który nacierano oliwą z oliwek oraz ziołami.

3. Po raz pierwszy w tekście słowo „pizza” zadebiutowało ok. 997 r., a więc samo określenie liczy sobie nieco ponad 1000 lat.

4. Tradycyjna włoska pizza serwowana jest na bardzo cienkim cieście z dużą ilością dodatków, natomiast grube i puszyste ciasto to raczej domena pizzy amerykańskiej.

5. Pierwszym polskim lokalem gastronomicznym, który wprowadził pizzę do swojego menu, był bar mleczny „Poranek” w Słupsku, gdzie w 1975 roku zaczęto serwować m.in. z pieczarkami, suszonymi grzybami i boczniakami czy¬ kiełbasą i farszem z baraniny.

6. Najdłuższa pizza na świecie, wpisana do Księgi powstała w 2017 roku miała dokładnie 1930,39 m długości.

Ten „pyszny” dzień przygotowali wolontariusze ze Szkolnego Koła Młodszego Wolontariatu „Pomocnicy” wraz z opiekunami: Aliną Gościk, Moniką Jaroszuk i Anną Grześ.

(źródło: wlochy.edu.pl, biurorekordow.pl)

Wycieczka klasy IV a

15 lutego klasa IV a w nagrodę za nazbieranie największej liczby żołędzi pojechała do Nadleśnictwa Waliły. Pani Małgorzata Zbyryt



Fot. archiwum SP w Gródku

opowiedziała o życiu lasu, jego mieszkańcach - zwierzętach i ich potrzebach zimą. Każdy uczeń mógł osobiście dokarmić zwierzynę leśną uzbieranymi żołędziami, rozsypując je w różnych miejscach lasu. Wszyscy z zainteresowaniem szukali tropów różnych zwierząt, grali w grę terenową oraz zabawy ruchowe na świeżym powietrzu. Czas spędzony w lesie był bardzo cenny, po spacerze, dotlenieni z apetytem zjedli smakołyki z ogniska. za pouczającą wycieczkę klasa podziękowała leśnikom wyśpiewując piosenki, które przygotowali na konkurs walentynkowy, jedną w języku polskim i drugą w języku białoruskim. Pani Małgosia wraz z pracownikami Nadleśnictwa podarowali uczniom Przewodnik Turystyczny. W wycieczce oprócz wychowawczyni Elżbiety Romańczuk brali udział rodzice oraz miłośniczka lasu - Pani Anna Trochimczyk. ***(er)***

Kulig klas siódmych po Puszczy Knyszyńskiej

Piękna Puszcza Knyszyńska, wspaniała sanna, duża dawka radości i śmiechu oraz przyjaźń i pozytywne emocje z bycia razem poza murami szkoły oto słowa streszczające poniedziałkowy kulig klas siódmych. Czy może być coś fajniejszego niż przejażdżka konnymi saniami? Żaden komputer, laptop lub komórka nie zastąpi bezpośredniego kontaktu z drugim człowiekiem, jego uśmiechu, dobrego słowa, rozmowy. Pieczenie kiełbasek, zabawa na śniegu, jazda saniami, kontemplowanie przyrody spowodowały, że każdy z uczestni-



Fot. archiwum SP w Gródku

ków wyjazdu po powrocie do domu mógł powtórzyć niczym Albert Camus „Dopiero w samym środku zimy przekonałem się, że noszę w sobie niepokonane lato”. Ta wspaniała impreza nie byłaby możliwa bez pana Rafała Chwojko oraz pani Sławy Irzyk - właścicielki Centrum Konferencyjno Bankietowego Rozłogi. Uczniowie klas siódmych oraz wychowawczynie Alina Gościk i Monika Jaroszuk serdecznie dziękują za wspaniałą gościnę. ***(ag)***

Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego

21. lutego w Szkole Podstawowej w Gródku obchodziliśmy Międzynarodowy Dzień Języka Ojczystego. W tym dniu przeprowadzono wiele zadań, które miały pokazać, jak ważny jest język ojczysty. W wielu miejscach szkoły pojawiły się gazetki na ten temat. Uczniowie klas czwartych na lekcjach poznawali różne przysłowia, tworzyli opowiadania, w których je wykorzystali. Klasy piąte przygotowały plakaty pod hasłem „stop wulgaryzmom”. Na lekcjach w klasach szóstych pisano dyktanda. Uczniowie z klas siódmych bawili się homonimami, a ósmoklasiści uczestniczyli w grze literackiej. Wszystkie przedsięwzięcia zostały przygotowane przez nauczycielki języka polskiego i panie bibliotekarki. ***(im)***

Teksty laureatów XII Konkursu „Każdy pisać może”

Posiadanie

Jest w człowieku coś takiego
Czemu sprostać nie jest w stanie
Człowieczeństwu przeciwnego
A tym czymś jest posiadanie.
Posiadanie jako takie
Jest pożytkiem nie przywarą,
Ma zalety wielorakie,
Jest pomysłowości miarą.
Jest paliwem znoju trudu
Drogą do lepszego życia
Ale też siedliskiem brudu,
Czymś przed ludźmi do ukrycia.
Kiedy schodzi na manowce
I się przeobraża w żądzę
Człowieczeństwo jest mu obce,
Bliskie: władza i pieniądze.
Łączy kłamstwo z przebiegłością,
Nie odpuści nic nikomu.
Wiąże prawo z fałszywością
Nawet i w rodzinnym domu.
To najgorsze z ludzkich cech.
Biedny ten co im zawadza.
Bezeceństwo, podłość, grzech
Bigotom to nie przeszkadza.
Za nic im ucho igielne
W alegorii z wielbłądem.
Nie straszne ognie piekielne
Wespół z Ostatecznym Sądem.

Jan Grycuk - I miejsce

Taki muzyk

Mój świerszcz,
już wrócił do piwnicy
i cicho skrzypce swoje stroi,
bo będzie grał przez całą zimę
melodię jedną, mili moi.
Miejcie proszę, swego świerszcza w kominie,szepnijcie
słówko mu do gry,
on wdzięcznym brzękiem strun sprawi,
że piękne zimowe będą sny.
Gdy wiosna, przyjdzie wczesną porą,
i świerszcz poczuje zapach jej,
opuści komin i piwnice
i pójdzie grać daleko hej.
I siada ,
w parku przy ławeczce
namiętnie struny smyczkiem goni,
i całym sercem tak się stara,
by miłość podać jak na dłoni.
Więc chrońmy
świerszcze zimą latem,
bo bez nich smutny byłby
świat,wygląd miałby taki
jak usychający bez wody kwiat.

Zenon Świątkowski przysłał na konkurs 3 wiersze, III miejsce.

Dziadku, dziś po południu,
Jak przyjadę z pracy,
Proszę Ciebie,
Opowiedz mi o swoim ojcu i jego braciach,
Opowiedz mi też o swoim dziadku,
Jak oni wracali do domu z wielkiej wędrówki,
Na koniec mapy,
Aby wrócić do ziemi obiecanej,
Opowiedz mi kto nauczył Ciebie stolarskiej roboty :
• Wycinania elementów drewnianych
• łączenia elementów za pomocą kleju, śrub, gwoździ lub zszywek
• szlifowania
• heblowania
• frezowania
• oklejania mebli
• lakierowania, bejcowania lub malowania powierzchni drewnianych
• montowania mebli
Robienia tych wszystkich drzwi, okien,
I stołów oby położyć na nich chleb,
Chciałbym też mieć taki stół w domu,
Na nasz chleb powszedni,
Aby dać go dzieciom,
I dzielić się dziś równo i sprawiedliwie,
Aby przechowali ten chleb do następnego rana,
Naucz mnie robić stoły a ja obiecuję Tobie,
Że nauczę tego swoje dzieci i wnuki.

* * *

Дзедка, сёння пасля поўдня,
Калі прыеду з працы,
Калі ласка,
Раскажы мне пра свайго бацьку і яго братоў,
Раскажы мне таксама пра свайго дзядулю,
Як яны вярталіся дадому з вялікай вандроўкі,
На канец карты,
Каб вярнуцца ў зямлю абяцаную,
Скажы мне, хто навучыў цябе сталярскай працы:
* Вырэзвання драўляных элементаў
* злучвання элементаў з дапамогай клею, шруб, цвікоў або клямараў
* шліфоўкі
* габлёўкі
* фрэзеравання
* абклейвання мэблі
* лакіравання, тручэння драўніны, афарбоўкі драўляных паверхняў
* мантажу мэблі
Выконвання ўсіх гэтых дзвярэй, акон,
І сталоў, каб пакласці на іх хлеб,
Я таксама хацеў бы мець такі стол дома,
На наш хлеб надзённы,
Каб даць яго дзецям,
І дзяліцца ім пароўну і справядліва,
Каб захоўвалі гэты хлеб да наступнага дня,
Навучы мяне рабіць сталы, а я абяцаю Табе,
Што навучу гэтаму сваіх дзяцей і ўнукаў.

Dariusz Żukowski przysłał na konkurs 3 wiersze, I miejsce.

Дзіцячыя гады ў абдымках прыроды

– Дзядзьку! Цётка ўжо падаілі? Кароў выганяйця! Зараз шостая гадзіна, – неслася рэха па ўсёй вёсцы. Гэта Сярожка з Валодзькам, пастушкі, зганялі ад гаспадароў жывіну ў статак і гналі на пашу, што на Меляшкоўскім выгане амаль у 200 гектараў. Хто не паспеў падаіць на час, трэба было пачакаць і даганяць, каб статак быў у камплекце. З каровамі пасвілі таксама коней і авечак, якія на сухім грудзе скублі свежыя зёлкі і траву. Дзецюкам пярэпаска была даволі складаным абавязкам. Трэба было пільнаваць, каб каровы не гразлі, бо было вельмі мокра, не ішлі ў шкоду і не пабарола адна другую.

Як толькі сонца ўзышло, вёска ажывала, бразгалі вёдры, банкі на малако, дымелі парнікі, па вёсцы нёсся лёскат кляпаных косаў, скрып калодзежных жураваў і калаўроткаў. Спявалі пеўні, курлыкалі гусі і качкі, рыкалі каровы якім забралі цяля, іржалі коні, квічалі свінні. Гаспадары хто чым, на час везлі банкі з малаком у сэтаўскую малачарню. Калі была добрая пагода, усе ехалі да сена. Кароў даводзілася пасвіць таксама і на Рабінаўцы, дзе на тарфяніку расла смакавітая дзяцеліна, малачай і канюшына. Помню, гэта было пад восень – да нас прыйшоў дзядзька Гарасім і кажа: «Ваня, заўтра з маім Валодзем пажанеце пасвіць на Рабінаўку! – і дадаў: – Па такой пашы малако рэчкай пацячэ!.» Супрацьставіцца я не мог – галоўнай ежай на вёсцы былі хлеб, малако і яйкі, мяса на святы елі. Карова была карміцелькай радзіны.

І ўжо раніцай рагатая смаліха карова-правадырка вяла статак у рай прыроды. На балоце ў гушчарах лазы і альшыны вялося мноства птушак, чырыкалі кулікі, нырялі ластаўкі, жалобна пагікваліі кнігі. Кружылі буслы. Крумкач, седзячы на старой бярозе пагрозліва чатаваў на мышыныя ахвяры – іх шмат вялося ў цёплым тарфяніку. Тарфяныя равы, якія лучыліся Тартачным ровам, кіпелі ад рыбы. Цёплая вада і шмат чарвей давалі ежу да росту карасёў, лінёў, ментузоў, шчупакоў і акунёў. Аднак, калі пачалі сыпаць на балоты патасовую соль, – як расказвалі – на густую расу, ад гэтай атруты вылазілі піскуры і гадзюкі, які потым у страшных муках высыхалі на гарачым сонцы. Загнаўшы статак на месца, мы паснедалі – таўканіца з малаком смакавала. Адпачывалі – наглядалі як пасвяцца каровы паміж тарфяных равоў, цялятkі пільнаваліся сваіх мамаў.

Сонца падымалася вышэй, стала дакучаць гарачыня. Бзыкалі авадні, мухі і слепакі, якія накідаліся, кусалі жывёлу, якая рабілася неспакойная і наравістая, кавовы перапіхаліся рагамі і перабягалі з месца на месца.

– Валодзя, чуяш? Штосьці вялікая баўтанула ў роў! – крыкнуў я і мы рванутіся бегчы ў тое месца. Тое, што мы ўбачылі, адняло нам дух і валасы сталі дубам. У глыбокім тарфяным рове плавала карова – Жучка цёткі Веры. Ад жаху і перапалоху нам закруціліся ў вачах слёзы – гэта было нечаканае як гром з яснага неба. Праз голаў маланкай праляцела думка – будзе вечарам у хаце!

– Валі ў роў тарфяныя цагліны! – крыкнуў Валодзя. – Завалім роў і карова сама вылезе.

Пачалі мы дружна спіхваць і кідаць усё з берагу.

– Што мы робім! – крыкнуў я. – Бачым, ужо толькі рогі тырчаць над мутнай вадой. – Здымай пасак ад нагавіцаў і вяжы за рогі, будзем выцягваць.

Аднак гэта не было на нашы сілы – папруга парвалася і мы заплакалі ў голас.

– Бяжы да бацькоў! – крыкнуў у роспачы Валодзька.

– Іх няма ў хаце, сушаць сена на Рэзях! – заплакаў я і выцер засмарканы і чорны ад торфу нос.

– Ну то ідзі пільнуй кароў, а я папру на дарогу, што з Сэтаў у Кухмы і Забагны вядзе, можа, будзе хто ехаць!

І гэта было добрае рашэнне. Неўзабаве ад сена ехала трох мужчын на абед баляновым возам. Я замахаў рукамі:

– Паночкі, станьце! Ратуйце! Карова топіцца! Памажэця!

– Дзе? – адгукнуўся старэйшы. – Вядзі мяне. А ты едзь возам, вязі жэрдку і шукай доўгіх друкоў! – кінуў вазаку.

Падбегшы да рова мы ўбачылі, што карова штораз ніжэй апускаецца ў крэкаць, відаць было толькі яе мызу і храпы, з якіх валіла пена. Спіхнуўшы на бакі тарфяны бераг, каб пацякла вада, мужчыны жэрдкай і друкамі, супольнымі сіламі выкацілі нашу кароўку на сушу. Ура! Уратавалі! Мы павесялелі – зваліўся камень з сэрца.

– Маеця шчасце, заменкі, што на нас трапілі! – сказаў старэйшы вазак. А то была б вялікая бяда – такая карова каштуя нямала грошай, і срака была б бедная!

– Ах, дзядзечкі, паночкі, дзякуем! Ужо кароў будзем пільнаваць як вока ў галаве! – залямантавалі мы і абнялі іх за ногі.

Карова доўгі час ляжала на беразе, мы сухой травой выцiралі аблепленую каравую скуру, а потым далучылі яе да статка і пагнаі ўсіх кроў дамоў.

На другі дзень цётка Верка наракала:

– Насця, твой Ваня з Валодзькам маёй Жучкі не напасвілі – слаба я яе надаіла.

Ян Карповіч - II miejsce

Moja przepustka w świat

Pan Lech Niegierysz, pochodzący z Kolonii Mieleszki napisał wspomnienia o swoich latach spędzonych w LO w Michałowie, w związku z obchodzonym 2 lata temu 70-leciem tej szkoły. Okazało się, że opracował również sagę swojego rodu - rozrysował drzewo genealogiczne rożnych rozgałęzień rodziny. Fragmenty wspomnień i sagi drukujemy poniżej.

Moja przepustka w świat - wspomina Lech Niegierysz, matura 1968

Urodziłem się w 1950 roku w miejscowości Kolonie Mieleszki, dawnej posiadłości hrabiego Lichaczowa. Do majątku ziemskiego należały pałac, fabryka sukna, tartak oraz stawy z przyległymi czworakami. Majątek ów, po zlicytowaniu w 1900 roku przejęli nowi napływowi właściciele po uprzednim spłaceniu długów poprzedniego właściciela. Ludność napływowa pochodziła z dawnego zaboru rosyjskiego. Również moi przodkowie przybyli na te tereny z dzisiejszej Białorusi. Pradziadek kupił duży majątek, który później podzielił między swoich synów. Miałem czworo rodzeństwa w zbliżonym wieku. Żyło nam się w domu nie za bogato, ziemie były słabe, ale okres dzieciństwa wspominam z rozrzewnieniem. Wieś złożona z kilkunastu gospodarstw przeżywała w tym okresie swój największy rozwój. W każdej

chacie było co najmniej kilkoro dzieci. Razem tworzyliśmy gwarny, liczny i, przyznać muszę, dość psotny team. Sama miejscowość podobna była do innych w okresie komunizmu. Wzdłuż głównej drogi na budynkach gospodarczych pamiętam napisy wymalowane najtrwalszą jaką w życiu widziałem farbą. Po jednej więc stronie pyszniło się ogromnymi literami hasło „NIECH ŻYJE PREZYDENT BOLESŁAW BIERUT, WIELKI NAUCZYCIEL I PRZYJACIEL MŁODZIEŻY POLSKIEJ !", zaś naprzeciwko „PRZODOWNICY NA ZLOT!".

Naukę w szkole podstawowej rozpocząłem w 1957 roku. Szkoła mieściła się w czterech budynkach w sąsiedniej wsi Mieleszki. Kancelaria i zarazem pokój nauczycielski były w budynku na środku wsi, skąd dyżurni biegnąc przez wieś i dzwoniąc dzwonkiem obwieszczali początek i koniec zajęć. Warunki nauczania były dość prymitywne. Brakowało pomocy naukowych, ławek, a także książek i kredek. Klasy były nieogrzewane, więc uczniowie siedzieli zimą w ubraniach wierzchnich starając się przytulić do pieca. Klasy były jednak obowiązkowo udekorowane portretami przywódców państwowych. Pośrodku wisiał portret pierwszego sekretarza PZPR Władysława Gomułki, po bokach Przewodniczącego Rady Państwa, Aleksandra Zawadzkiego i Prezesa Rady Ministrów, Józefa Cyrankiewicza. Zawieszane również były portrety przywódców ZSRR - Lenina i Stalina oraz ŚWIATOWEGO Ruchu Komunistycznego, Marksa i Engelsa. Pisało się atramentem z kałamarza umieszczonego na środku ławki. Podręczniki szkolne przechodziły od poprzedników. Kadra nauczycielska nie była wykwalifikowana. Na zajęcia uczniowie dochodzili przez cały rok z sąsiadujących wsi, pomimo deszczu, śniegu czy mrozu. Pokonywali kilka kilometrów po drogach zawianych śniegiem. Oprócz nauki, do dzieci należały również obowiązki związane z pracami w gospodarstwie rodziców jak również udział w czynach społecznych. Między innymi, budowa brukowanej drogi Mieleszki - Gródek, sadzenie lasów w Nadleśnictwie Gródek oraz sprzątanie ulic przed świętami państwowymi: 1 Maja i 22 Lipca.

Od kiedy skończyłem siedem lat, w okresie wakacji do moich obowiązków należało wypasanie krów. Pobudka o godzinie czwartej, spędzenie o godzinie jedenastej. Krowy pasałem na boso, bez czapki, a idąc za krowami zasypiałem na stojąco. Budziło mnie uderzenie palcem w kamień. Wolny czas uczniom umilały radioodbiorniki nazwane „kołchoźnikami". Hejnał z wieży mariackiej, muzyka ludowa, wiadomości i przemówienia. W roku 1961 szkołę wyposażono w odbiornik telewizyjny, jako dar narodu radzieckiego dla Polski. Nowe urządzenie cieszyło się taką popularnością wśród okolicznej ludności, że nawet najstarsi mieszkańcy podpierając się laskami przychodzili, żeby na własne oczy przekonać się o właściwościach „cudownego okienka". Telewizor postawiono na parapecie okna budynku szkoły. Niektórzy musieli sprawdzić, dotknąć, czy po drugiej stronie rzeczywiście nikogo nie ma.

Lech Niegierysz▲

Ciąg dalszy w następnym numerze

Strażaczki

Rozmowa z Moniką Gościk i Agnieszką Lisowską - strażaczkami z OSP w Gródku



Fot. Dorota Sulżyk | GCK w Gródku

Na co dzień Monika Gościk i Agnieszka Lisowska pracują w Urzędzie Gminy, mają rodziny, dzieci. Od pewnego czasu należą również do Ochotniczej Straży Pożarnej w Gródku.

Dorota Sulżyk: Marzyłyście o tym, żeby zostać strażaczkami?

Monika Gościk: Nie. W życiu.

Agnieszka Lisowska: Myślałam o tym 10 lat temu. Śp. Czarek Wojtkowski chciał założyć kobiecą drużynę. I gdyby powstała, to pewnie bym wstąpiła, ale, wtedy oprócz mnie nie było chętnych.

MG: O wstąpieniu do OSP zaczęłam myśleć podczas realizacji unijnego projektu polsko-litewskiego na zakup nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego dla naszej jednostki. Wcześniej Agnieszka o tym wspominała. Pomyślałam, że fajnie byłoby się zapisać ale trochę zwlekałyśmy ze zgłoszeniem się, niektórzy strażacy namawiali nas nawet trochę, żebyśmy wstąpiły. W końcu zgadałyśmy się, że wstępujemy do OSP i pod koniec 2017 r. zapisałyśmy się. Tak się złożyło, że w międzyczasie zorganizowano kurs podstawowy strażaka OSP.

AL: Bo gdyby nie ten kurs, to może do tej pory nie byłybyśmy strażaczkami.

DS: Tak się domyślam, że od postanowienia do wstąpienia jest chyba długa droga? I na pewno musiałyście wziąć udział w różnych kursach.

MG: Tak, bez kursu nie można brać udziału w akcjach. Złożyłyśmy deklaracje i czekałyśmy kilka miesięcy na rozpoczęcie. Kurs podstawowy strażaka ochotnika organizuje Państwowa Straż Pożarna i ona go przeprowadza – wykłady i ćwiczenia. Zbiera się grupę z całego powiatu białostockiego, u nas byli ochotnicy z gmin: Gródek, Michałowo i Zabłudów. Grupa liczyła ok. 30 osób, z tego 6 z Gródka, no i tylko 2 dziewczyny, czyli my. W ramach ćwiczeń zapoznawaliśmy się ze sprzętem, aparatami powietrznymi, byliśmy w jednostce w Białymstoku. Egzamin był dwuetapowy. Przed nim wysłano nas na komorę dymową do Łap. Trzeba było w bojowym umundurowaniu przejść cały tor sprawnościowy. W ubraniu, hełmie, aparacie powietrznym, z butlą na plecach ważącą ponad 5 kg musiałyśmy biec po bieżni, wejść na drabinę i potem przejść przez komorę, w której było gorąco i ciemno. Szłyśmy na czworaka przez te tunele prowadzące w górę i dół, o ograniczonej przestrzeni, dużym zadymieniu i hałasie. To jednocześnie był test na klaustrofobię. Na to wszystko musiało wystarczyć powietrza z butli.

AL: Niektóre przejścia były takie wąskie, że osoba idąca w parze musiała pomóc w przejściu. W tym miejscu możemy podzię-

kować naszym kolegom, którzy byli z nami w komorze i bardzo nam pomogli – Mariuszowi Baranowi i Krzyśkowi Bućko.

MG: Udało się przejść ten etap i dopiero wtedy mogłyśmy przystąpić do egzaminu teoretycznego. A potem w sześcioosobowych grupach był egzamin praktyczny, który polegał na odwzorowaniu gaszenia pożaru czy też dojazdu do wypadku i udzielenia pierwszej pomocy. OSP ma coraz więcej zadań, bierze udział w różnych akcjach, nie tylko gaszenia pożarów, ale i wypadkach, zasłabnięciach, innych zdarzeniach np. usunięcie połamanego drzewa utrudniającego przejazd…. Sprzętu w wozach strażackich jest coraz więcej i



Fot. archiwum Moniki i Agnieszki

trzeba wszystko zapamiętać, co gdzie leży. A mamy aż 3 samochody i nigdy nie wiesz, którym pojedziesz na akcję.

DS: Domyślam się, że nie jest łatwo zdać taki egzamin sprawnościowy i w ogóle być strażaczką. Trzeba mieć dobrą kondycję.

MG: Trochę biegamy z Agnieszką, chodzimy na aerobik. Może nie mamy najlepszej kondycji, ale i nie najgorszą. Bez żadnego przygotowania nie wytrzymałabym egzaminów. Po przejściu komory, nawet chłopcy wychodzili purpurowi, kładli się na ziemię i nie mogli złapać tchu. To było bardzo wyczerpujące, a trwało tylko kilkanaście minut. Staramy się dbać o kondycję, bo wiadomo, że i tak nie mamy tyle siły, co mężczyźni. Sprzęt hydrauliczny do cięcia samochodów waży kilkanaście kilogramów. To na pewno jest zadanie dla chłopaków.

AL: Ubranie bojowe jest bardzo ciężkie, waży ok 5 kg!

DS: Lubicie mundur? Jak się w nim czujecie?

MG: Który mundur? Mamy ubranie koszarowe np. do ćwiczeń, zabezpieczeń, mamy mundury bojowe do akcji i mundur galowy.

AL: Ja nie lubię spódnicy i dlatego nie lubię galowego.

MG: Ja nie jestem przyzwyczajona do krawatu, strasznie mnie ciśnie w szyję. Cały mundur jest taki sztywny. Jeszcze te kapelusiki!

AL: Wolimy mundury bojowe i koszarowe. Na początku, jak jeździłyśmy na szkolenia, egzaminy, pożyczałyśmy mundury od chłopaków, które były na nas za duże.

DS: Jesteście jedynymi kobietami w naszej strażackiej jednostce i chyba nawet pierwszymi w historii gminy?

MG: W OSP Gródek tak, ale w gminie nie, w jednostce w Podozieranach były kiedyś strażaczki, ale bez ukończenia kursów, które kiedyś nie były wymagane w OSP. Byłam któregoś razu na akcji w Gródku. Wiadomo, że ludzie zbiegają się wtedy do pożaru. Byli zdziwieni, że dziewczyna w mundurze strażaka bierze udział, słyszałam, jak pytali siebie nawzajem, kto to. Ktoś w końcu powiedział (rozpoznał): „A, to Monika".

DS: Jak się czujecie, przecierając szlaki dla innych kobiet?

AL: Dobrze nas przyjęto w gródeckiej jednostce. Na akcje możemy jeździć bez żadnych przeszkód.

MG: A nawet niektórzy chłopcy ustępują miejsca i mówią: „to wy jedźcie, nauczycie się czegoś". W wozie jest tylko 6 miejsc, a strażaków w jednostce jest około 20.

DS: Zaczęłyście już odpowiadać na kolejne pytanie, jak radzicie sobie w typowo męskim mundurowym gronie, jak jesteście traktowane.

MG: Raczej bardzo sympatycznie, chociaż zdarzają się docinki, obracamy to w żarty. Chyba trochę traktują też nas jak kolegów.

AL: Spotykamy się nie tylko na akcjach, w soboty chodzimy na treningi siatkówki, gramy mecze. Jest wtedy okazja do spotkania, porozmawiania i poprawienia kondycji.

DS: Monika, zasłużyłaś się u naszych strażaków, prowadząc ten projekt polsko-litewski.

MG: Bo ja wiem? Taką miałam pracę, na co dzień zajmuję się realizacją projektów współfinasowanych z Unii Europejskiej.

DS:W ilu akcjach brałyście udział?

MG: W kilkunastu na pewno. Kurs skończyłyśmy w połowie maja 2018 r. i już następnego dnia pojechałyśmy na pierwszą akcję. Ależ to był stres! Zdarzyło się to w godzinach pracy, na akacje przybyło mało osób, z czego jeszcze 1 osoba też z naszego kursu. Już w drodze zastanawiałyśmy się, gdzie co leży w samochodzie. Na szczęście to był bardzo nieduży pożar, zapaliła się łąka w Mieleszkach podczas wypalania. To był taki chrzest bojowy, na koniec zostaliśmy nawet oblani wodą.

DS: A Wasza najtrudniejsza dotychczasowa akcja?

AL: Jeśli chodzi o mnie, to śmierć osoby, do której zostaliśmy zadysponowani, aby udzielić jej pomocy.

MG: To był kilkugodzinny pożar. Syrena zaczęła wyć, jak wracałam akurat z pracy. Paliły się łąki w pobliżu domu, wiał silny wiatr, dlatego pożar szybko się rozprzestrzeniał. W akcji brało udział chyba 7 zastępów. Byłam taka zmęczona, że jak wróciłam do domu, od razu poszłam spać. Za każdym razem jest stres. Jak słyszę dźwięk syreny, to serce mi do gardła podchodzi. Zastanawiam się chwilę, czy mogę biec, czy mam możliwość wyjazdu, czy nie muszę za godzinę być ze swoim małym synem. Ale jak tylko możesz, to rzucasz wszystko i jedziesz.

DS: Mundury macie w remizie?

MG: Tak, wszystko jest przygotowane, spodnie, buty, wystarczy w to wskoczyć. I do samochodu.

DS: W rankingu TOP 20 najaktywniejszych jednostek OSP 2018 województwa podlaskiego OSP Gródek zajęło II miejsce.

MG: Dużo akcji jest związanych z nagłym zatrzymaniem krążenia, podczas których trzeba przeprowadzić defibrylację. Sprzęt do tego mamy w naszym wozie strażackim.

DS: Ostatnio w Internecie można było przeczytać informacje o udziale OSP Gródek w akcji ratowania życia mieszkance Bobrownik, starszej osobie w Gródku.

AL: Działania straży pożarnej są bardzo zróżnicowane, to nie tylko gaszenie pożarów. W przypadku alarmu nie wiemy, do jakiego zdarzenia pojedziemy. Czasem bierzemy udział w zabezpieczaniu terenu w przypadku lądowania Lotniczego Pogotowia Ratunkowego czy też wyciąganiu kota ze studni…

DS: A jesteście przeszkolone w kierunku udzielania pierwszej pomocy?

MG: W ramach projektu unijnego z Litwą udało się nam ukończyć kurs kwalifikowanej pierwszej pomocy. Strażacy są wyszkoleni, a jednostka dobrze zaopatrzona pod względem sprzętu.

DS: Co jest fascynującego w byciu strażaczką? Czy zachęcałybyście inne kobiety do tego?

MG: Chyba ta adrenalina, oczywiście również chęć pomagania. Emocje przy tym są ogromne, każda akcja jest inna, nie wiadomo, co się wydarzy, jak człowiek zareaguje i co zrobi. Po każdej akcji jest satysfakcja, że się udało, pomogło.

AL: Latem wracaliśmy z akcji, akurat było po burzy. Widzieliśmy, że jednemu starszemu panu zerwało dach z budynku gospodarczego. I chociaż to nie była nasza gmina, pomogliśmy mu go wciągnąć na miejsce. Bardzo dziękował i jednocześnie był zdziwiony, że przyjechaliśmy, chociaż on nie wzywał pomocy strażaków.

MG: Zachęcamy inne kobiety, niech wstępują, może uda się wtedy utworzyć drużynę

kobiecą. Będziemy mogły brać udział w zawodach pożarniczych. Można też zapisać się do stowarzyszenia OSP Gródek i nie brać udziału w akcjach, robić za to inne rzeczy. Ostatnio uczestniczyliśmy w obchodach święta niepodległości, w finale akcji WOŚP w Gródku. W przyszłości planujemy stworzyć drużynę młodzieżową, której trzeba będzie organizować zajęcia, spotkania.

AL: Moja czteroletnia córka mówi, że też będzie strażaczką.

Rozmawiała
Dorota Sulżyk▲

Tak to było. Zima w chłopskiej zagrodzie


Fot. archiwum autora

Kontynuując zimową opowieść o dawnych czasach skupmy uwagę na żywieniu zwierząt hodowlanych. Starsze pokolenia naszych czytelników doskonale pamiętają , jak to było. Karmienie inwentarza w okresie zimowym przebiegało nieco inaczej niż obecnie. Na trudne warunki pogodowe należało się przygotować i zgromadzić dla zwierząt duże ilości pasz. Ilość zadawanych pasz miała wpływ na kondycję zwierząt. Możliwości paszowe gospodarstw były różne i zależne od wielu czynników (wielkość gospodarstw, rodzaj uprawianych gleb, przebieg pogody w sezonie). Dawne gospodarstwa chłopskie były samowystarczalne i chłopi mogli liczyć tylko i wyłącznie na siebie. Nikt pasz dla zwierząt nie kupował. Często było tak, że przedłużający się okres zimowego żywienia był głodówką dla zwierząt. Widok wychudzonego bydła czy też koni nie należał do rzadkości. W dawnej hodowli największą uwagę skupiano na żywieniu bydła, koni i trzody chlewnej. Owce i drób schodziły na dalszy plan. Bydło żywiono sianem i słomą żytnią, owsianą i gryczaną, seradelą. Słomę i siano dawano bydłu w postaci sieczki, czyli pociętej w sieczkarniach ręcznych paszy. Do sieczki dawano śrutę zbożową, ziemniaki ugotowane i posiekaną brukiew, rzepę czy też buraki pastewne. Dla koni dawano siano, sieczkę ze słomy owsianej lub żytniej (lepsza była owsiana). Sieczkę posypywano owsem lub czasami niewielkimi ilościami zaparzonego żyta. Bydło i konie w okresie zimy wypuszczano na wybieg. Trzodę chlewną karmiono ugotowanymi ziemniakami z dodatkiem śruty zbożowej, plew i okruchów z siana. Zimą bardzo często były wycielenia krów i wykoty owiec. Młode cielęta trzymano przy krowach 3-4 tygodnie. Potem je odsadzano i przeznaczano na hodowlę lub sprzedawano głównie Żydom. Przed II wojną światową w większości gospodarstw nie prowadzono uboju cieląt. Jeżeli w czasie wykotów owiec było bardzo mroźno, jagnięta i matki owcze zabierano do domów i trzymano je najczęściej w kuchni.

W okresie zimy niośność kur spadała do zera. Niektórzy niewielką ilość kur zabierali do domów, żeby mieć jaja. Jedna z rozmówczyń (Eugenia ur. w r. 1925) wspominała: „Moja mama corocznie zimą niewielkie stado kur trzymała w domu. Dzięki temu kury się niosły i mama mogła sprzedać nieco jajek Żydom, aby mieć parę groszy".

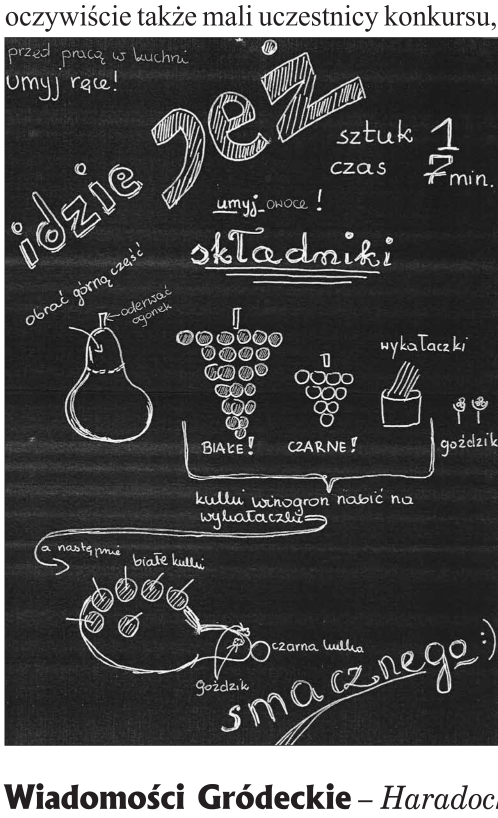
Powróćmy jeszcze raz do dawnej kuchni. Jak już wspominałem wcześniej, gospodarstwa chłopskie były samowystarczalne. Kupowano jedynie sól, naftę, zapałki, czasami cukier lub śledzie. Resztę produktów (żywności) wytwarzano we własnym zakresie. Ilość posiadanych zapasów żywności zależała od stopnia zamożności i zaradności gospodarzy. Asortyment produktów nie był wielki. Oprócz ziemniaków i produktów zbożowych, były jeszcze warzywa, produkty mięsno-tłuszczowe, mleko i jego przetwory (ser, masło, maślanka). Gospodarność i zaradność pani domu polegała na tym, aby często przy skromnych zapasach przygotować tani i smaczny posiłek dla rodziny. Często jadłospis rodziny chłopskiej był skromny i wiele osób było niedożywionych. Nawet brakowało chleba, nie mówiąc o innych produktach. Częstym napojem spożywanym rano była kawa zbożowa, słodzona niekiedy cukrem lub sachaCryną. Sacharyna była produktem szkodliwym dla zdrowia i zabronionym do sprzedaży w okresie międzywojennym. Ale handlarze , mimo zakazu, sprzedawali ją. Pan Anatol (ur. w 1927 r.) mówił: „Jeździli po wsiach handlarze (zwani szmaciarzami, hanucznikami) i skupowali szmaty, wełnę. W zamian oferowali garnki żeliwne, naczynia gliniane. Za pazuchą mieli buteleczki, a w nich białe pastylki sacharyny. Mama je kupowała, inni też. Słodzono nimi kawę, wodę." Bardzo częstą potrawą spożywaną w dawnych czasach był kisiel owsiany. Aby go przygotować, należało zaparzyć owsianą mąkę, pozostawić ją do zakwaszenia, następnie odcedzić, gotować i zostawić do stężenia. Gęsty kisiel podawano do gotowanych ziemniaków jako danie postne. W inne dni podsmażano na tłuszczu ze skwarkami i cebulą i podawano do ziemniaków lub z chlebem.

Z mleka krowiego tuż po wycieleniu (siara) pieczono w piecu chlebowym lub smażono na patelni tzw. młodziwo (małodziwo). Było to coś w rodzaju jajecznicy lub też ciasta. Do takiego mleka dodawano jaja i usmażone skwarki słoniny. Po upieczeniu lub usmażeniu potrawa miała konsystencję stałą, lekko gąbczastą. Jedną z dawnych potraw, często spotykaną i dzisiaj, był chłodnik zwany ślepą rybką, gołą Zośką lub rosołem. Przyrządzano go z wody, soli, cebuli, kwasu chlebowego z dzieży i śmietany. Podawany był na kolację do ugotowanych ziemniaków. Ciekawym napojem, najczęściej pitym podczas śniadań, było mleko konopne (zwane byczym mlekiem) z siemienia konopnego utartego w makutrze z dodatkiem gorącej wody i odrobiny cukru. Częstą potrawą spożywaną w rodzinach pochodzącej z Polski centralnej i zamieszkałej na terenie obecnej naszej gminy oprócz żuru była prażucha, czyli potrawa z gotowanych ziemniaków z dodatkiem mąki żytniej lub pszennej z dodatkiem smażonej słoniny lub oleju z cebulą. Na rodzimą kuchnię chłopską miały wpływ inne kuchnie – litewska, rosyjska i żydowska. Z kuchni rosyjskiej pochodziły pierożki i bliny. Potrawą litewską był kindziuk. Zwyczaj pieczenia babki ziemniaczanej rozpowszechnił się wśród Żydów, a potem wśród naszych przodków. Babkę ziemniaczaną w kuchni żydowskiej nazywano kuglem (kugiel) lub ciulimem (ciulim). Podsumowując tematykę związaną z wsią trzeba podkreślić, że w większości wypadków żyło się skromnie. Jeden z przedwojennych dziennikarzy Feliks Starzyński piszący o sprawach wsi w czasopiśmie „Przyjaciel rolnika" pisał w jednym z artykułów: „Mieszkając na Podlasiu miałem sposobność przekonać się, jak odżywiają się tamtejsi małorolni gospodarze: kapusta i kartofle na śniadanie i to samo pod wieczór. Zdarzało się czasem zjeść klusek trochę z sinym mlekiem lub z maślanką. Biedna wieś i taki mizerny żywot pędzi".

Janusz Cimochowicz▲

W ogrodzie i kuchni. Odcinek czterdziesty.
Aspiracje.

Stali czytelnicy rubryki „W ogrodzie i kuchni” dobrze wiedzą, że staram się co miesiąc w moich felietonach poruszyć aktualne tematy ogrodnicze (zazwyczaj związane z aktualną pogodą, czy też trendami ogrodniczymi). Z kolei w części kuchennej proponuję potrawy: sprawdzone i przetestowane na rodzinie i znajomych. Obydwie kolumny wymagają ode mnie dużo wiedzy, czasu, zapału, a przede wszystkich chęci do tego, by dzielić się z Wami Czytelnicy moją pasją do natury i dobrego jedzenia. Tak, tak, przyszedł czas na podsumowanie. To czterdziesty odcinek! Rozpoczynając społeczną pracę jako redaktor w Naszej gazecie, nie myślałam, że będę z Wami tak długo - a jednak! Dziękuję Wam z całego serca. Nie żegnam się, wręcz przeciwnie. Jakby powiedziała młodzież – „Idę po więcej!”. A nawet jadę. Otóż, miałam ogromną przyjemność być członkiem jury konkursu kulinarnego, który miał za cel stworzenie książki kulinarnej. Proszę państwa, ale jakiej książki? Przedszkolnej książki kulinarnej. Na prośbę naszej przyjaciółki - Barbary Petelskiej wraz z Redaktor Naczelną „WG-HN” Dorotą Sulżyk („Wiadomości Gródeckie” były medialnym patronem konkursu kulinarnego) odwiedziłyśmy Niepubliczne Przedszkole nr 1 im. Marii Konopnickiej w Białymstoku, po to, by z Panią Tereską, pracującą w przedszkolnej kuchni, a także Łucją, przedstawicielką dzieci ocenić wszystkie przygotowane przez wychowanków oraz ich rodziców potrawy. Zadanie nie było łatwe i proste, bo potraw zgłoszonych było aż siedemnaście. Po odbytej degustacji, w której uczestniczyli oczywiście także mali uczestnicy konkursu,



dzieci otrzymały od jury oraz Pani Dyrektor uroczyste dyplomy i upominki. Gratulujemy wszystkim przedszkolakom. Wspólnie stworzyliście wspaniałą książkę kucharską! Jesteście niesamowici! A na dowód wyjątkowo „smacznej” współpracy oraz zgodnie z umową zamieszczam przepisy potraw, które wygrały konkurs.

Miejsce trzecie

„Owocowy jeż”; Zdjęcie doskonale oddaje pomysłowość i dobrą zabawę, jaką może być wspólne przygotowywanie potraw.

Miejsce drugie

„Kolorowe naleśniki”; Składniki na ciasto: 2 jajka, 1 szkl. maki, 1 szkl. mleka, 1 łyżka oliwy, sok z buraka, sok ze szpinaku, sok z marchwi. Nadzienie: 1 bakłażan, 1 pa-


fot. Barbara Petelska

pryka, 2 marchewki, 1 cebula, 1 pomidor, 1 jabłko, 0,5 kg szpinaku, 2 łyżki miodu, 0,5 szkl. ryżu, 0,5 kg twarogu, ząbek czosnku, połowa cytryny. Przygotowanie: składniki na ciasto dokładnie wymieszać i podzielić na trzy części. Dodać do jednej części sok z buraka, aby było czerwone, do drugiej sok ze szpinaku – zielone, do trzeciej – sok z marchwi – żółte. Usmażyć placki naleśnikowe w trzech kolorach. Nadzienie do czerwonych: prażymy na patelni: paprykę, bakłażan, pomidor i cebulę. Dodajemy ugotowany ryż, sól i pieprz do smaku. Mieszamy i smarujemy naleśniki. Do zielonych: twarożek rozcieramy z uprzednio zblanszowanym szpinakiem. Dodajemy czosnek, sól i pieprz. Nakładamy na placki. Do żółtych: marchew ścieramy na tarce i smażymy na patelni do miękkości. Dodajemy starte jabłko, miód, sok z cytryny i dusimy 5 min. Tradycyjne, ulubione danie wszystkich małych i dużych w nowej szacie i smakowej. Doskonały pomysł na wspólne spędzenie czasu w kuchni.

Miejsce pierwsze

„Mini pączusie”; Składniki: 200 g serka


fot. Barbara Petelska

homogenizowanego o smaku waniliowym, 200 g, maki pszennej, 1 jajko, 2 płaskie łyżeczki proszku do pieczenia, 1 litr oleju do smażenia, cukier puder do posypania. Przygotowanie: zaczynamy od rozgrzania oleju w głębokim rondlu, powinien on mieć temperaturę 170 stopni. Do miski przekładamy wszystkie składniki i łączymy mikserem do chwili uzyskania jednolitej masy. Powinna mieć ona gęstą i klejącą konsystencję. Małą łyżeczką nabieramy porcje ciasta i wkładamy na gorący olej. Pączusie smażymy partiami na złocisto. Aby całość sprawnie przebiegała, zanurzaj łyżeczkę w oleju za każdym razem, dzięki temu łatwiej nabiera się, każdą kolejną porcję ciasta. Pączusie po wystudzeniu posypujemy cukrem pudrem. Coś pysznego, idealnego na karnawał i nie tylko. A swoją drogą, czy nie uważacie, że Gródek powinien mieć własną książkę kulinarną? Oczywiście nie mam tu takich marzeń, aby wydać ją w tysiącach egzemplarzy i rozprowadzić na terenie całej Polski, ale kto wie… wszystko przed nami. Pozdrawiam przedwiosennie.

Barbara Niczyporuk

Informujemy, że nasza redakcyjna koleżanka Barbara Niczyporuk kandyduje na funkcję sołtysa w sołectwie Gródek I.

1 PROCENT DLA DZIECI Z NASZEJ GMINY

1 % dla Oliwki
Oliwka urodziła się 10 czerwca 2011 r. z Zespołem Downa. Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą" KRS 0000037904. W rubryce „Informacje uzupełniające, cel szczegółowy 1%" należy wpisać: 17482 Bielenia Oliwia.

1% dla Szymona
Szymon Grygoruk urodził się z Zespołem Downa. Fundacja Jaś i Małgosia KRS 0000127075 - w rubryce cel szczegółowy wpisz #474 Szymon Grygoruk, zaznacz „ wyrażam zgodę „.

1% dla Patrycji
Patrycja choruje na Mukopolisacharydozę, która wyniszcza cały organizm. Fundacja Pomóż Im Hospicjum w Białymstoku KRS 0000288520, - w rubryce „ Informacje uzupełniające, cel szczegółowy 1 %" należy wpisać: Patrycja Gryko.

1% dla Jasia
Jaś w wieku 10 miesięcy zachorował na opryszczkowe zapalenie mózgu, od tamtej pory sam nie siedzi, nie chodzi, trzeba go karmić, wymaga całodobowej opieki. Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą" KRS 0000037904, cel szczegółowy: 17376 Jan Bilkiewicz.

1% dla Sebastiana
Sebastian cierpi na Mózgowe porażenie Dziecięce pod postacią spastycznego niedowładu 4 kończynowego, nie siedzi, ani nie chodzi samodzielnie, porusza się na wózku aktywnym. Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą" KRS 0000037904, cel szczegółowy: 18290 Chlabicz Sebastian.

1% dla Jagody
Jagódka cierpi na ciężką encefalopatię niedokrwienno- niedotleniową oraz wrodzoną , złożoną wadę serca. Fundacja Dzieciom „Zdążyć z Pomocą" KRS 0000037904. W rubryce „Informacje uzupełniające, cel szczegółowy 1%": 31846 Jagoda Mojsak.

1% dla Ewy Bołtryk
Ewa, młoda dziewczyna, matka 3 dzieci, mieszkanka naszej gminy, od 16 sierpnia 2018r. przebywa w ŚPIĄCZCE. 4 października została przewieziona z Białegostoku do Sokółki. W środę 6 lutego 2019r. rodzina przewiozła Ewę karetką (koszt 3 tys. zł) do Toruńskiego Zakładu Opiekuńczo – Leczniczego Fundacji Światło. Miesięczny koszt pobytu 2 tys. złotych jest ogromną sumą, ale jest nadzieja.

1% podatku Fundacji „Światło" numer KRS 0000183283 „cel szczegółowy" należy wpisać EWA BOŁTRYK.

Można też dokonywać wpłat na rachunek bankowy: Bank Pekao S.A.: 34 1240 4009 1111 0000 4490 9943 z dopiskiem „na leczenie Ewy Bołtryk"



Ogłoszenie

Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w Gródku informuje, iż od dnia 1 stycznia 2019 r. o Kartę Dużej Rodziny mogą ubiegać się członkowie rodzin wielodzietnych, przez którą rozumie się rodzinę, w której rodzic (rodzice) lub małżonek rodzica mają lub mieli na utrzymaniu łącznie co najmniej troje dzieci bez względu na wiek.

Osoby zainteresowane mogą zgłaszać się do Gminnego Ośrodka Pomocy Społecznej w Gródku ul. Fabryczna 2 lok. 8 pok. 3 w godzinach pracy ośrodka tj. poniedziałek 8.00 – 16.00 oraz wtorek – piątek w godzinach 7.30 – 15.30 celem złożenia wniosku o wydanie Karty Dużej Rodziny lub złożyć wniosek przez portal informacyjno-usługowy Emp@tia.

Kierownik GOPS w Gródku
Jolanta Bójko

HARMONOGRAM WYBORU SOŁTYSÓW I CZŁONKÓW RAD SOŁECKICH

Skroblaki - 02.03.2019 r., godz. 12:00
Wierobie - 02.03.2019 r., godz. 13:30
Zubki - 02.03.2019 r., godz. 15:00
Bobrowniki - 03.03.2019 r., godz. 12:00
Chomontowce - 03.03.2019 r., godz. 14:00
Piłatowszczyzna - 09.03.2019 r., godz. 12:00
Królowe Stojło - 09.03.2019 r., godz. 14:00
Waliły-Dwór - 09.03.2019 r., godz. 15:30
Słuczanka - 10.03.2019 r., godz. 15:00
Pieszczaniki - 16.03.2019 r., godz. 14:00
Załuki - 16.03.2019 r., godz. 16:00
Radunin - 17.03.2019 r., godz. 12:30
Nowosiółki - 17.03.2019 r., godz. 14:00
Borki - 17.03.2019 r., godz. 16:00
Mostowlany - 23.03.2019 r. godz. 16:30
Zubry - 23.03.2019 r. godz. 18:00
Gródek I - 24.03.2019 r. godz. 14:00
Gródek II - 24.03.2019 r., godz. 17:00
Bielewicze - 30.03.2019 r. godz. 13:00
Waliły - 30.03.2019 r. godz. 15:00
Wiejki - 31.03.2019 r. godz. 14:00
Podozierany - 31.03.2019 r. godz. 15:30
Mieleszki-Kolonia - 06.04.2019 r. godz. 14:00
Mieleszki - 06.04.2019 r. godz. 15:30
Zarzeczany - 07.04.2019 r. godz. 14:00
Waliły-Stacja - 07.04.2019 r. godz. 15:30
Dzierniakowo - 13.04.2019 r. godz. 12:00
Straszewo - 13.04.2019 r. godz. 13:30
Grzybowce - 13.04.2019 r. godz. 15:00
Sofipol - 14.04.2019 r. godz. 13:00
Królowy Most - 14.04.2019 r. godz. 14:30
Kołodno - 14.04.2019 r. godz. 16:00

Porada językowa

Zima powoli odchodzi w zapomnienie. Tegoroczna była mroźna i śnieżna. Mieszkańcy naszej gminy, wychodząc na dwór, opatulali się ogromnymi szalami, zakładali czapki, ocieplane buty. Z czasów dzieciństwa pamiętam, że zimą popularne były walonki – ciepłe obuwie, które wykonywano z kilku warstw filcu na specjalnej formie nadającej kształt. Kiedy przychodziliśmy do szkoły, zdejmowaliśmy gumowe kalosze i biegaliśmy w walonkach jak w kapciach. Nazwa walonki, jak w przepięknym reportażu Alicji Grzechowiak, powiedziała Dorota Sulżyk, pochodzi od rosyjskiego słowa „walać", tzn. filcować. Legenda mówi, że pierwszą osobą, która je nosiła , był Noe. Aby sandały nie ocierały nóg, włożył do nich wełnę, która pod wpływem potu i tarcia się sfilcowała. Walonki popularne były w krajach skandynawskich i w Rosji. W 2008 roku odsłonięto pomnik walonka. W liczbie pojedynczej walonki mają postać walonka (odmienia się jak golonka) lub walonek (odmienia się jak ogonek). W liczbie mnogiej, zarówno postać męska jak i żeńska odmieniają się tak samo – walonki, walonek, walonkom. A ponieważ filc staje się coraz popularniejszy, walonki przeżywają renesans. Na koniec polecam do obejrzenia reportaż „Dorota z Gródka"(między innymi o filcowaniu.)

Irena Matysiuk

REPERTUAR

Teatr Dramatyczny
im. Aleksandra Węgierki w Białymstoku
Instytucja Artystyczna
Województwa Podlaskiego
ul. Elektryczna 12
15-080 Białystok
dramatyczny.pl

Dział sprzedaży i organizacji widowni
tel. 85 74 99 184
rezerwacje@dramatyczny.pl

Kasa teatru czynna od wtorku do soboty
w godz. 14:00-20:00
w niedzielę 16:00-20:00
lub na godzinę przed spektaklem
85 74 99 175
Dyrekcja zastrzega sobie prawo do zmian
w repertuarze. Aktualny repertuar dostępny
na naszej stronie internetowej.

MARZEC 2019

2 PT	19.00	Obława - PREMIERA/ Scena Duża
2 SOB	17:00	Obława/ Scena Duża
	20.00	Zapiski oficera Armii Czerwonej/ Scena Kameralna
3 ND	17:00	Obława/ Scena Duża
	20.00	Zapiski oficera Armii Czerwonej/ Scena Kameralna
7 CZW	19.00	Kogut w rosole/ Scena Duża
8 PT	19.00	Kogut w rosole / Scena Duża
15 PT	19:00	Błoto - PREMIERA/ Scena Kameralna
16 SOB	16.00	Kogut w rosole/ Scena Duża
	20.00	Błoto/ Scena Kameralna
17 ND	16:00	Kogut w rosole / Scena Duża
	20:00	Błoto/ Scena Kameralna
22 PT	19.00	Błoto / Scena Kameralna
23 SOB	17:00	Zemsta/ Scena Duża
	19.30	Błoto/ Scena Kameralna
24 ND	17:00	Zemsta/ Scena Duża
	19.30	Błoto/ Scena Kameralna
29 PT	20.00	Maday / Scena Duża
	17.30	Błoto / Scena Kameralna
30 SOB	17.00	Maday/ Scena Duża
	20.00	Błoto/ Scena Kameralna
31 ND	17.00	Maday/ Scena Duża
	20.00	Błoto/ Scena Kameralna

Wiadomości Gródeckie Haradockija Nawiny

„Wiadomości Gródeckie – Haradockija Nawiny". Gazeta miejscowa. Ukazuje się raz w miesiącu. **Wydawca**: Gminne Centrum Kultury w Gródku. **Redagują**: Dorota Sulżyk (redaktor naczelna), Radosław Kulesza (skład i łamanie). **Współpracują**: Jerzy Sulżyk (korekta), Irena Matysiuk, Wiera Tarasewicz, Magdalena Łotysz, Małgorzata Zbyryt (Nadleśnictwo Waliły), Barbara Niczyporuk, Marcin Tur (asystent naukowy na Wydziale Architektury Politechniki Białostockiej), Janusz Cimochowicz, nauczyciele i uczniowie Zespołu Szkół w Gródku. **Adres redakcji**: ul. A.G. Chodkiewiczów 4, 16-040 Gródek, tel. 600 051 441, e-mail: dsulzyk@gckgrodek.pl, www.gckgrodek.pl Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada oraz zastrzega sobie prawo do skracania i redagowania materiałów przekazanych do opublikowania. Gazetę można kupić w sklepach na terenie gminy Gródek, bądź zamówić prenumeratę (4 zł + 3,00 zł koszt wysyłki - cena za jeden miesiąc; nr rachunku bankowego: BS Białystok O/Gródek 68 8060 0004 0390 0202 2000 0050.
Materiały, listy, uwagi, ogłoszenia i reklamy przyjmuje Gminne Centrum Kultury. Numer złożono 2.03.2019 r. Wydrukowano w drukarni ARES w Białymstoku.

OGŁOSZENIA

▼ **SPRZEDAM** mieszkanie w bloku po gruntownym remoncie (62 m²), cena 90 tys. do negocjacji. tel. 510 355 238

▼ **KUPIĘ** grunt rolny w Gminie Gródek, tel. 791 567 539

▼ **USŁUGI TAPICERSKIE**
Piotr Sokołowski - Załuki
tel. 504 441 220

ZAPRASZAMY DO WYSYŁANIA OGŁOSZEŃ DROBNYCH.











Nowe miejsca udzielania świadczeń nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej po 1 października 2017 r.



Pacjencie!

Tzw. sieć szpitali wprowadza nową organizację nocnej i świątecznej opieki zdrowotnej.

Codziennie po godz. 18.00 oraz w soboty, niedziele i święta szukaj pomocy medycznej w następujących placówkach w Białymstoku:



Wojewódzki Szpital Zespolony ("Śniadecja")
ul. Skłodowskiej 26 (wejście za bud. administracji)
tel. (85) 748 81 26

Szpital Miejski im. PCK
ul. Sienkiewicza 79
tel. (85) 652 25 05



Infolinia NFZ - (85) 745 95 00

NFZ
Narodowy Fundusz Zdrowia